

NOWA gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Ósmoklasiści już po egzaminach: „Było całkiem łatwo!”



STRONA 7

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Koszmarny wypadek karetki na sygnale.

Wiozła mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



Do wypadku doszło w piątek (17 maja) w Lublinie. W wypadku uszkodzone zostały: nieletnia podopieczna Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce i jej opiekunka.

STRONA R1

Karetka przewróciła się na bok, samochód osobowy uderzył w kamienicę. Osiem osób przewieziono do szpitala

Chodzenie na ładę ma być dla ludzi magnesem - mówi prezes



Prezes
Łady 1945
Biłgoraj
Mirosław
Laskowski

STRONA 11

Można coś zrobić w ciągu 10 dni, a nie 10 lat! - mówi Dariusz Świerczyński, wójt gminy Biłgoraj

- W niektórych referatach trzeba będzie pozyskać pracowników z zewnątrz, bo ci, którzy obecnie pracują, nie mają odpowiedniej wiedzy - mówi nam Dariusz Świerczyński

STRONA 8



Pierwsza Komunia Święta w biłgorajskim sanktuarium



STRONA 12

Pierwsza Komunia Święta w parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Czy w Turobinie zapanowała zgoda? Co z podwyżkami dla radnych i burmistrza?



STRONA 9

Burmistrz Turobina przypomina, że opozycyjni radni poprzedniej kadencji „majstrowali” przy jego pensji

Nie żyje Aneta Piętał. Dla niej setki osób otworzyło serca

Aneta Piętał
zmarła 14 maja.
Miała 26 lat



STRONA 6

REKLAMA

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
791 132 007
780 029 973ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®

GWI★ZDKI I SZP/LE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień
podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej
znanych w naszej powiatowej społeczności.Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

Po trzy gwiazdki zdobywają Aleksander Mazurek oraz Ignacy Staroń, młodzi karatecy biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki, którzy z finałowego turnieju ogólnopolskiej ligi Traditional Karate Games wrócili właśnie z medalami. Aleksander zdobył srebrny medal w kata i brązowy w kumite, natomiast Ignacy brązowy w kata i srebrny w kumite. Ponieważ był to turniej finałowy, nagradzono również statuetkami najlepszych zawodników w klasyfikacji generalnej po trzech turniejach. Karatecy z Biłgoraja zaznaczyli swoją obecność, zajmując w swoich kategoriach wiekowych drugie miejsce. Gratulujemy.

Już w ten weekend Święto
Miasta. Co w programie?

Wielkimi krokami zbliżają się Dni Miasta. Z tej okazji 25 i 26 maja odbędą się koncerty, animacje dla dzieci oraz spotkanie z kulturami Indian Ameryki Północnej. Tradycyjnie na miejscu imprezy zamelduje się także strefa gastronomiczna. Gwiazdą tegorocznego wydarzenia będzie zespół Kombi Łosowski.

Pierwszego dnia imprezy (25 maja) organizatorzy zapraszają najmłodszych mieszkańców miasta na plac BCK do Rodzinnej Strefy Zabaw z „Powerland”. Będą liczne gry, zabawy i konkursy. Nie zabraknie także baniek mydlanych oraz dużych maskotek. Dla uczestników przewidziane są upominki.

Wieczorem jest zaproszenie na koncerty. W tym tegorocznych gwiazd Dni Biłgoraja, czyli zespołu Kombi Łosowski oraz Filipka. Koncert na scenie letniej rozpocznie występ Biłgorajskiej Orkiestry Dętej im. Czesława Nizio. W sobotni wieczór wystąpi także Kuba Nizio oraz Ola Nizio – zwyciężczynie V edycji „The Voice of Poland”.

Niedziela z kulturą
Ameryki

W niedzielę, 26 maja od godz. 13 organizatorzy zapraszają do wioski w stylu Indian Równin z XIX wieku, czyli Spotkania z kulturami Indian Ameryki Północnej. Będzie



można zobaczyć wyposażenie tipi, w tym przedmioty - repliki z życia codziennego ich mieszkańców, czyli różne rodzaje broni: tomahawki, pokrowce na noże, tarcze, repliki karabinów, włócznie, łuki i maczugi. Stroje męskie, kobiece i dziecięce oraz typowe przedmioty codziennego użytku wykonane z naturalnych materiałów: siedziska, torby z surowej skóry typu parfleche, torby podróżne, dziecięce nosidełka i lalki, kubki, miski i sztucze z rogu, grzebienie z kości, dziecięce zabawki oraz instrumenty: bębny, grzechotki, flety.

Nastroj i klimat podkreślą pokazy tańców indiańskich Pow-wow wykonywanych przy oryginalnej muzyce Indian Ameryki Północnej.

Chętni będą mogli wziąć udział w licznych grach i konkurencjach strzeleckich czy zręcznościowo-humorystycznych, m.in.: strzelaniu z łuku, strzelaniu z winchesterów lub colta, rzutu na róg, polowaniu na „bizona”, wyścigach wężów lub żółwi, rzutu migdałami bizona, rzutu skórzaną piłką z użyciem rakietek do lacrosse,

indiańskie narty, rzutu podkowami, polowaniu na grzechotniki, polowaniu na uciekającą łasicę, wyścigach na kopytach bizona.

Będzie także płukanie złota na Alasce, indiańskie łowienie ryb, indiańskie przeciąganie lasa na pieńkach.

Popołudnie to koncerty na scenie letniej pod hasłem „W kręgu tańca”. Rozpoczną się one o godz. 17. Jako pierwsi wstąpią Old Money Melodies, czyli Diana Kotuła z zespołem. Zagrają polską muzykę sprzed lat z własnymi aranżacjami. Następnie scena będzie należała do przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego nr 1, zespołów Biłgorajskiego Centrum Kultury, Młodzieżowego Domu Kultury oraz Kuby Nizio. Końcówka Dni Miasta będzie należała do zespołów ludowych - Zespołu Pieśni i Tańca „Kresy” z Lubaczowa oraz Grupy Folklorystycznej „Pokolenia” z BCK.

- Gorąco zapraszamy!!! - przekazuje Biłgorajskie Centrum Kultury.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

MAJ

22

ŚR.

godz. 9, XXI Powiatowy Festiwal Piosenki Obcojęzycznej „Das Festival of the songs”, sala widowiskowa BCK, wstęp wolny

MAJ

22

ŚR.

godz. 16, II sesja rady Miasta Biłgoraj, główne tematy: utworzenie komisji, ustalenie wynagrodzenia burmistrza, sala konferencyjna UM Biłgoraj

MAJ

24

PT.

godz. 17, Biłgoraj Biega. Stadionowy Cross Przeszkodowy, stadion OSiR

MAJ

25

SOB.

godz. 16, Majówka na starą nutę, Remiza OSP w Rogalach

MAJ

25

SOB.

NOWA POLECA!!!

Dni Biłgoraja (Kombi, Filippek),
wstęp wolny

MAJ

25

SOB.

godz. 10 - 13. V Spontaniczna Motomajówka (rozpoczęcie sezonu), zalew Bojary Biłgoraj, wstęp wolny

MAJ

26

NIEDZ.

godz. 9, XXIII Kresowy Konkurs Sygnalistów Myśliwskich, Zespół Szkół Leśnych, Biłgoraj

MAJ

26

NIEDZ.

godz. 14.30, uroczystości patriotyczne: Pacyfikacja Starzyszy, Aleksandrów, Margole

MAJ

26

NIEDZ.

godz. 13, Dni Biłgoraja, plac BCK wstęp wolny

MAJ

26

NIEDZ.

godz. 10.45 Wiosenny Rajd Rowerowy, wyjazd z terenu zalewu Bojary w Biłgoraju, zapisy: 84 688 10 35

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

Eurowybory 2024

Wiesław Różyński oficjalnie rozpoczął kampanię do Europarlamentu

We wtorek, 14 maja, poseł Ziemi Biłgorajskiej Wiesław Różyński (Trzecia Droga) w Biłgoraju zainaugurował kampanię wyborczą do Europarlamentu. - Chciałbym, żeby moje doświadczenie było również wykorzystane w Parlamencie Europejskim - mówił w Biłgoraju poseł Różyński.

Konferencja prasowa Wiesława Różyńskiego inauguruje kampanię wyborczą do Europarlamentu odbyła się we wtorek, 14 maja, w samo południe przed



14 maja poseł Wiesław Różyński (PSL) w Biłgoraju oficjalnie rozpoczął kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego

Urzędem Miasta Biłgoraj. - Ubiegam się o start do Parlamentu Europejskiego, dlatego że wiem, o jaką stawkę tutaj chodzi. Dzisiaj jest wybór między Europą doświadczoną, gospodarczą roz-

wojową i drugą, proputinowską, której zależy na chaosie i destrukcji. Europa doświadczona, gospodarna, przewidywalna jest szansą dla naszego rozwoju - mówił poseł Różyński. Kandydat pod-

kreślał, że jako samorządowiec z 20-letnim doświadczeniem, a teraz jako poseł, wie najlepiej jakie środki w jaki region mogą być skierowane. - Chciałbym, żeby moje doświadczenie było również wykorzystane w Parlamencie Europejskim - zaznacza Różyński. W swoim niedługim wystąpieniu poseł Trzeciej Drogi przestrzegając przed „wątpliwą jedyneką” opozycji. - Pan poseł Kamiński startuje tylko po to, by zdobyć immunitet. Nie zna regionu, nie zna nas, naszych zapotrzebowań - podkreślał. Różyński zaznacza, że stabilna Europa jest gwarantem bezpieczeństwa na wielu płaszczyznach.

Natalia Raćaitis

Mieszkanka Biłgoraja ma... najniższą emeryturę w Polsce!

Nie ma się specjalnie czym chwalić, ale mieszkanka Biłgoraja dostaje najniższą emeryturę w Polsce. „Jak wynika z informacji ZUS, najniższe świadczenie dostaje mieszkanka Biłgoraja, która przepracowała zaledwie jeden dzień i to na umowie zleceniu. Jej emerytura wynosi 2 gr miesięcznie” - informuje „Fakt”.

Choć minimalna emerytura wynosi 1 tys. 780 i 96 gr brutto, reszta osób dostaje dosłownie grosze. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ujawnił „Faktowi” najnowsze dane po tegorocznej waloryzacji świadczeń. Najmniejsza emerytura to tylko 2 gr miesięcznie.

„Jak wynika z informacji ZUS, najniższe świadczenie dostaje mieszkanka Biłgoraja, która przepracowała zaledwie

jeden dzień i to na umowie zleceniu. Jej emerytura wynosi 2 gr miesięcznie” - informuje „Fakt”.

To nie jest błąd systemu:

- Groszowe emerytury to nie jest błąd systemu. Mikro-emerytury wynikają z opłacenia bardzo małej kwoty składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Obecnie wystarczy przepracować na oskładkowanej umowie je-

den dzień, aby po osiągnięciu wieku emerytalnego otrzymać świadczenie. Stąd też emerytury groszowe np. 3 gr. Dotyczy to osób z bardzo niewielkim stażem pracy - mówi „Faktowi” Paweł Żebrowski, rzecznik ZUS.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/ pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter, Nadrzecze	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter, Biłgoraj/ EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Operator koparko- ładowarki, Biłgoraj/ EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Dozorca, Biłgoraj/GARDA	1	4 242,00 zł	u
Operator piły panelowej, Biłgoraj		4 242,00 zł	z
Policjant, Biłgoraj/KWP	1	6 427,90 zł	miano- wanie
Kierowca/magazynier, Biłgoraj/Diana	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel edukacji przedszkolnej, Turobin	1	5 769,00 zł	u
Operator wózka widłowego/magazynier, Frampol/FROST LINE		32 zł/godz.	z
Operator wózka widłowego/kierowca kat. C, Frampol/ FROST LINE		34 zł/godz.	z
Pakowacz ręczny, Nadrzecze/KIMEX	1	4 800,00 zł	u
Sprzątaczką biurową, Nadrzecze/KIMEX	0,5	2 121,00 zł	u
Pracownik biurowy, Frampol/FROST LINE		29 zł/godz.	z
Mistrz produkcji, Frampol/FROST LINE		32 zł/godz.	z

u - umowa o prace z - umowa zlecenie

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**ZAMÓW WĘGIEL NA
sklep.pgg.pl**

ODBIERZ W KDW F.H.U. AGAREX

WĘGIEL

PROSTO Z KOPALNI

**F.H.U. AGAREX
CIEPLICE 34,
37-534 Adamówka
tel. 534 109 219**

Sierżant Pierścionek z Biłgoraja na podium!

Nie wiemy czy znacze sierżanta sztabowego Andrzeja Pierścionka z KPP w Biłgoraju (oby jedynie prywatnie, a nie znajomość na drodze). Nasz biłgorajski policjant zajął trzecie miejsce w wojewódzkich eliminacjach konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2024”.

17 funkcjonariuszy reprezentujących komendy miejskie i powiatowe naszego garnizonu zmierzyło się w sześciu konkurencjach sprawdzających ich wiedzę i praktyczne umiejętności: test wiedzy, strzelanie z broni służbowej, kierowanie ruchem drogowym na skrzyżowaniu, jazda sprawnościowa motocyklem i samo-

chodem po wyznaczonym torze oraz udzielanie pierwszej pomocy.

Poziom wiedzy zawodników oraz prezentowane umiejętności oceniali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Lublinie.

Najlepszym „Policjantem Ruchu Drogowego 2024” w województwie lubelskim został mł. asp. Piotr Konopko z Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie. Drugie miejsce zajął mł. asp. Paweł Baran z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim. Z kolei na trzecim miejscu uplasował się sierż. szt. Andrzej Pierścionek z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis



Sierżant sztabowy Andrzej Pierścionek z KPP w Biłgoraju zajął trzecie miejsce w wojewódzkich eliminacjach konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2024”

Zawirowania wokół pensji w gm. Biłgoraj. Komu więcej, a komu mniej?

Dariusz Świerczyński, wójt gminy Biłgoraj, 6 maja przejął obowiązki i gabinet swojego poprzednika. 16 maja miał też przejąć jego wypłatę, ale podczas sesji wniósł o zdjęcie punktu dotyczącego jego pensji z porządku obrad. Otrzymał też wiadomość, że wójt chce ciąć pensje niektórym pracownikom gminy.



Dariusz Świerczyński
wójt gminy Biłgoraj
- Za zdjęciem z porządku obrad punktu dotyczącego mojego wynagrodzenia stały tylko i wyłącznie kwestie formalne, czyli brak wpisanej propozycji kwoty w projekcie uchwały

20 041,50 zł, ale też nie może być niższe niż 16 033,20 zł.

Projekt uchwały pensji bez kwoty

Jednak tuż po rozpoczęciu sesji wójt wniósł o... zdjęcie punktu dotyczącego ustalania jego wynagrodzenia z porządku obrad. Na sesji swojej

decyzji nie uzasadnił, ale radni przegłosowali zmianę porządku obrad.

Jeden z radnych przyznał po sesji, że nie wie, dlaczego punkt zdjęto:

- Otrzymał projekt uchwały, ale nie było tam wpisanych kwot. Może dlatego? - mówił nam jeden z radnych.

Wielokrotnie dzwonił do wójty, by zapytać, dlaczego wniósł o zdjęcie punktu. Nie chce większych poborów? Miałoby to sens, bo mniej więcej w tym samym czasie otrzymaliśmy wiadomość od czytelnika, który zastrzegł anonimowość, że wójt próbuje obniżyć pensje niektórym pracownikom.

Urzednicy na najniższą krajową?

- Wójt Świerczyński rozpoczął przedwznowienie działalności w Urzędzie Gminy. Z wiadomości mi informacji wręcza on pracownikom urzędu, tak zwane dokumenty zmniejszające im wynagrodzenie do kwoty najniższej krajowej - przekazał nasz rozmówca.

Pytania dotyczące zawirowań wokół pensji zarówno pracowników jak i wójty mnożyły się, a wójt nie odbierał telefonu. Odwiedziliśmy go

Miesięczne wynagrodzenie wójty, w 2024 roku nie może przekraczać 20 041,50 zł, ale też nie może być niższe niż 16 033,20 zł

więc w urzędzie, by zadać nurtujące nas pytania **wszystko jasne**

Zapracowany wójt znalazł czas i wyjaśnił, że za zdjęciem punktu z porządku obrad stały tylko i wyłącznie kwestie formalne, czyli brak wpisanej kwoty w projekcie uchwały o jego wynagrodzeniu.

Jeśli chodzi o pracowników przyznał, że „pewne rozmowy” miały miejsce, jednak ostatecznie nikt nie stracił.

- Były rozmowy z niektórymi pracownikami, ale doszliśmy do porozumienia i pracownicy mają zachowane te same warunki - zapewnia wójt.

Więcej o sytuacji w gminie Biłgoraj i kwestii wynagrodzeń wójty i jego pracowników w rozmowie na stronie obok.

Natalia Račaitis

Radni podzielili stołki i obowiązki. Kto za co odpowie?

Dzielenie stołków i obowiązków nie ominęło gminy Biłgoraj. Było ciężko i długo, ale chyba się udało. Radni gminy Biłgoraj podzielili się pracą w gminnych Komisjach.

2. Józef Zbigniew Różański – zastępca przewodniczącego
3. Piotr Władysław Tutka – członek
4. Piotr Maciocha – członek
5. Wiesław Józef Niemiec – członek

16 maja odbyła się II Sesja Rady gminy, podczas której, po długich i żmudnych obradach i głosowaniach radni wybrali członków obligatoryjnych komisji.

Radni IX kadencji (2024-2029) w następujący sposób podzielili się pracą:

Komisja Rewizyjna:

1. Piotr Maciocha – przewodniczący komisji
2. Jan Bogdan Majewski – zastępca przewodniczącego
3. Władysława Danuta Ligaj – członek
4. Piotr Władysław Tutka – członek
5. Andrzej Janusz Kiesz – członek

Komisja Skarg Wniosków i Petycji:

1. Marek Jerzy Małysa – przewodniczący komisji

Komisji Oświaty, Sportu, Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa Publicznego:

1. Władysława Danuta Ligaj – przewodnicząca komisji
2. Robert Sędlak – zastępca przewodniczącego
3. Dariusz Ryszard Chojna – członek
4. Jan Bogdan Majewski – członek
5. Mariusz Marcin Schodziński – członek

Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego:

1. Mariusz Marcin Schodziński – przewodniczący komisji
2. Marek Sprysak – zastępca przewodniczącego
3. Marek Jerzy Małysa – członek
4. Piotr Aleksander Harasim – członek
5. Tomasz Bury – członek

Natalia Račaitis

Burmistrz Biłgoraja szuka nowego sekretarza miasta

Szykuje się kolejna zmiana na jednym z najważniejszych stanowisk w biłgorajskim Urzędzie Miasta. Nowy burmistrz oficjalnie szuka sekretarza. Ktoś chętny, by zastąpić Bogdana Kowalika?



Sekretarz Bogdan Kowalik towarzyszył nowemu burmistrzowi podczas jednego z jego pierwszych publicznych wystąpień 8 maja podczas Dnia Godności

- Pan Bogdan Kowalik, który w Urzędzie Miasta Biłgoraja pełnił funkcję sekretarza miasta, z końcem lutego br. przeszedł na emeryturę. W celu zapewnienia płynności funkcjonowania urzędu, do czasu wyłonienia nowego sekretarza miasta, część jego obowiązków będzie wykonywać kierownik Referatu Organizacyjnego. Postępowanie na stanowisko sekretarza miasta zostanie ogłoszone i przeprowadzone po wyborach – wyjaśniał nam w marcu Paweł Jednacz, ówczesny rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Tak też się stało. Ogłoszenie o naborze dostępne jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Biłgoraja.

Natalia Račaitis

Niezbędne wymagania jakie należy spełnić, by ubiegać się o stanowisko sekretarza miasta:

- wykształcenie wyższe,
- co najmniej czteroletni staż pracy na stanowisku urzędniczym w jednostkach, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych,
- pełna zdolność do czynności prawnych,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- brak prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- posiadanie obywatelstwa polskiego,
- nieposzlakowana opinia,
- znajomość prawa w zakresie wykonywanych zadań

Edyta Sarzyńska nowym zastępcą wójty gminy Biłgoraj

Gmina Biłgoraj przewietrzyła gabinety. Ma nie tylko nowego wójta, ale także jego zastępcę. 15 maja wójt Dariusz Świerczyński powołał Edytę Sarzyńską na stanowisko swojej prawej ręki w gminie.

Wójt Dariusz Świerczyński wnikliwie wyjaśnił swój wybór na mianowane stanowisko.

- Wiedza Edyty Sarzyńskiej i zdobyte doświadczenie jako wieloletniego pracownika Urzędu Gminy stanowią podstawę do pełnienia tej roli. Jestem pod ogromnym wrażeniem jej dotychczasowego zaangażowania w realizację swoich obowiązków i merytoryczną wiedzę. Jestem przekonany, że jej indywidualne podejście do każdego pojawiającego się problemu sprawi, że wspólnie podniesiemy jakość pracy urzędników na najwyższy poziom - tłumaczy swoją decyzję wójt Świerczyński.

Nowy zastępca Wójty Gminy Biłgoraj dotychczas pracowała w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, w Gmin-



Edyta Sarzyńska, zastępca wójty gminy Biłgoraj

- Dziękuję panu wójtowi za zaufanie i powierzenie mi tak ważnego stanowiska w naszym urzędzie. Będziemy dbali o dobro mieszkańców naszej gminy, przyczyniając się do jej rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia w naszych miejscowościach. Wykorzystam swoje wieloletnie doświadczenie i umiejętności, aby wspierać pana wójta w realizacji jego programu dla naszej gminy. Liczę na dobrą współpracę z koleżankami i kolegami z naszego urzędu

nym Zakładzie Gospodarki Komunalnej, oraz w referatach oświaty, finansowym i ogólnoadministracyjnym.

- Jestem bardzo zaszczyconą zaufaniem jakim obdarzył mnie wójt Dariusz Świerczyński. To dla mnie ogromna nobilitacja, ale również wielkie wyzwanie na które jestem gotowa. Przez wiele lat ciężkiej pracy zdobyłam nieocenione doświadczenie. Chcę teraz podzielić się nim ze współpracownikami i wspierać roz-

wój gminy Biłgoraj na każdej płaszczyźnie. Mogę zapewnić mieszkańców, że już zabraliśmy się do wytężonej pracy – powiedziała Edyta Sarzyńska po otrzymaniu nominacji.

Natalia Račaitis

BIL

Rozmowa z wójtem Dariuszem Świerczyńskim

Płyniemy na jednej łodzi i albo możemy ją zatopić, albo płynąć dalej

- Stanowisko objąłem 6 maja i już wiem, że można coś zrobić w ciągu 10 dni, a nie 10 lat - mówi Dariusz Świerczyński, wójt gminy Biłgoraj.

Dlaczego na ostatniej sesji zawnioskował pan o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego ustalenia pana wynagrodzenia? Chce pan pracować za darmo?

Punkt został zdjęty, ponieważ radni w projekcie uchwały nie dostali propozycji stawki mojego wynagrodzenia. A przeczytali w statucie, że propozycja mojego wynagrodzenia powinna im zostać przedstawiona co najmniej dwa dni przed podjęciem uchwały. Nie zostało to przedstawione, dlatego dostałem prośbę od pana przewodniczącego, żeby wnieść o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Przyczyną były tylko kwestie proceduralne, nic więcej. Z tego powodu jeszcze w maju, najprawdopodobniej 23, zostanie zwołana kolejna sesja, bo to musi zostać uchwalone.

■ Dlaczego kwoty nie zostały wpisane?

Nie można było wcześniej wpisać tych kwot, ponieważ nie było jeszcze Komisji Budżetu. Została powołana dopiero na sesji 16 maja.

■ Od kogo powinny wyjść te kwoty?

Kwoty ustalą radni podczas posiedzenia Komisji.

■ Podwyżka w stosunku do pana wcześniejszej pensji będzie spora?

Trudno mi powiedzieć, bo powiem szczerze, że się tym wcześniej nie interesowałem.

■ Podpowiem. Widelki pensji wójta zamykają się w kwotach od 16 do nieco ponad 20 tys. zł...

Rzeczywiście będzie to podwyżka, ale jest też więcej obowiązków. Można to oceniać dwutorowo: przez pryzmat pieniędzy, ale też przez pryzmat obowiązków. A tych jest zdecydowanie więcej.

■ Przejdźmy do tematu pana zastępcy. W gminie i okolicach aż huczało, że

Od razu po objęciu urzędu zająłem się problemem zalewania terenów naszej gminy na granicy ulica Graniczna - Kolonia Sól

to stanowisko obejmie Jacek Haraf. Zaskoczył pan wszystkich, powołując Edytę Sarzyńską. Skąd ta decyzja?

Z panem Jackiem Harafem jesteśmy cały czas w kontakcie, rozmawiamy. Pan Haraf również będzie przydatny, będzie z nami współpracował, ale wszystko w swoim czasie. Po przeprowadzonych rozmowach zdecydowałem, że z racji swojego doświadczenia i posiadanej wiedzy, na stanowisko zastępcy powołana została pani Edyta Sarzyńska. Na pewno przyczyni się ona do rozwoju naszej gminy. Ale jak najbardziej w naszym zespole widzimy również pana Jacka Harafa.

■ Na jakim stanowisku?

Na razie wszystko jest na etapie rozmów. Wiedza i doświadczenie pana Jacka na pewno będą wykorzystane dla dobra gminy i jej mieszkańców.

■ Szykują się spory zmiany kadrowe w urzędzie?

Na razie wszyscy pracują dalej, jak pracowali. Z pewnymi pracownikami rozmawiamy, ale nie są to zmiany w kadrach.

■ Doszły mnie słuchy, że zaczął pan już wprowadzać zmiany warunków pracy i płacy. Niektórym pokurczyły się wypłaty...

Owszem, były rozmowy z niektórymi pracownikami, ale warunki płacy i pracy zostały zachowane.

Dzięki naszym mieszkańcom mamy pracę i naszym obowiązkiem jest pomaganie, obsługiwanie, doradzanie w gąszczu przepisów, w którym mieszkańcy się gubią



Wójt Dariusz Świerczyński zdomowił się już w swoim nowym gabinecie

Z panem Jackiem Harafem jesteśmy cały czas w kontakcie, rozmawiamy. Pan Haraf również będzie przydatny, będzie z nami współpracował, ale wszystko w swoim czasie

■ Na pewno? Z pewnych źródeł wiem, że kilkoro pracowników otrzymało dokumenty zmieniające warunki płacy i pracy...

Były rozmowy z niektórymi pracownikami, ale doszliśmy do porozumienia i pracownicy mają zachowane te same warunki.

■ Czyli nikt nie stracił, nikt nie zarabia teraz mniej?

Nikt. Po rozmowach wszystkie warunki zostały zachowane, wszystko się wyjaśniło. Oczywiście będą rozszady, bo niektóre referaty wymagają większej liczby osób, w niektórych referatach trzeba będzie pozyskać pracowników z zewnątrz, bo ci, którzy obecnie pracują, nie mają odpowiedniej wiedzy. Ale to wszystko nastąpi z czasem.

■ Słyszę ostatnio od mieszkańców gminy, że w urzędzie zrobiło się... bardziej przyjaźnie.

Mieszkańcy, z którymi rozmawiałam, zaczynają chwalić pracowników. Były już jakieś rozmowy na temat standardów obsługi mieszkańców?

Cieszę się bardzo, bo rzeczywiście mieliśmy spotkanie z pracownikami kilka dni temu. Przedstawiłem wtedy panią Edytę jako moją zastępczynię, ale również określiłem moje oczekiwania

wobec pracowników. Podkreśliłem, że chciałbym, aby byli moją wizytówką, bo to ja odpowiadam przed mieszkańcami. W mojej kampanii wyborczej, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, obiecywałem zmianę postawy pracowników wobec mieszkańców, bo to pracownicy urzędu są dla mieszkańców, a nie odwrotnie. Dzięki naszym mieszkańcom mamy pracę i naszym obowiązkiem jest pomaganie, obsługiwanie, doradzanie w gąszczu przepisów, w którym mieszkańcy się gubią. Cieszę się bardzo, jeśli zmiana jest już widoczna. Jako pracownicy gminy płyniemy na jednej łodzi i albo możemy ją zatopić, albo płynąć dalej.

Jeśli chodzi o Orlik w Gromadzie, to przepisy ograniczają możliwość korzystania z obiektu, który powinien służyć mieszkańcom, a w szczególności dzieciom

■ Zdomowił się pan już na dobre w nowym gabinecie?

Tak, jak najbardziej. Jak pani zresztą sama mogła zaobserwować, jest dużo pracy, przy-

chodzą mieszkańcy, ostatnio rozmowy telefoniczne kończę o 1 w nocy. Pojawia się u mnie sporo mieszkańców, którzy mają niezłatwione sprawy sprzed pięciu, dziesięciu lat. Liczą na to, że nowy wójt pozwoli na rozwiązanie tych starych problemów. Ja jak najbardziej pochylam się nad tymi sprawami, choć nie sądzę, że rozwiążę wszystkie problemy. Są sprawy, które nie leżą w gestii urzędu, więc pomimo szczerych chęci, pomóc nie możemy. Ale staram się pomóc.

■ Są też sprawy naszych Czytelników, którzy prosili nas o interwencje w gminie i te sprawy też nie zostały do końca załatwione. Zaznaczył się pan już z problemem mieszkańców Gromady, którzy nie mogą swobodnie wejść na miejscowy Orlik?

Znam ten problem, bo prowadząc kampanię wyborczą, byłem w Gromadzie, rozmawiałem z mieszkańcami, którzy zgłaszali ten problem. Postaramy się go rozwiązać. Problemem jest tutaj kwestia odpowiedzialności za ewentualne nieszczęśliwe wypadki, różne zdarzenia. Jeżeli ktoś przebywa na terenie Orlika, to w przypadku braku opiekuna odpowiedzialność spada na władającego obiektem, czyli na wójta i dyrektora szkoły. Takie są ogólnie przepisy, chociaż dla mnie również jest to niedorzeczne. To przepisy ograniczają możliwość korzystania z obiektu, który powinien służyć mieszkańcom, a w

Były rozmowy z niektórymi pracownikami, ale warunki płacy i pracy zostały zachowane

szczególności dzieciom.

■ Pierwsza duża sprawa, inwestycja, za którą się pan bierze jako wójt to...?

Kontynuuję rozpoczęte inwestycje: będzie zakończona budowa remizoświetlicy w Korytowie Dużym, termomodernizacja szkoły w Soli czy budynku w Ciosmach, zakończono budowę drugiej linii zabudowy w Hedwiżynie. Ale jeśli chodzi o sprawę, którą zająłem się od razu po objęciu urzędu, to problem zalewania terenów naszej gminy na granicy ulic Granicznej - Kolonia Sól. Po objęciu funkcji od razu skontaktowałem się z Wodami Polskimi, z panem burmistrzem Wojciechem Gleniem. Były rozmowy, ustaliliśmy, że musimy zrobić wizję lokalną, rozwiązać problem zalewania. Od strony miasta, z terenów ulic Polnej i Granicznej, woda przepływa w kierunku naszej gminy i zalewa coraz to większe tereny zurbanizowane w Kolonii Sól. Na spotkaniach wyborczych w Soli obiecywałem, że zajmę się tą sprawą kompleksowo, nie na zasadzie doraźnej pomocy w czasie deszczu, kiedy to zrywa się pospolite ruszenie, a w ruch idą worki z piaskiem. Tutaj potrzebna będzie opinia hydrologa, gdyż problem będzie narastał, bo dziś zimy to głównie deszcz, a nie śnieg. Więc wspólnie z miastem musimy rozwiązać ten problem systemowo i długoterminowo. Na chwilę obecną wysłałem tam pracowników, żeby obejrzyli teren. Przeglębimy ten rów melioracyjny, zlikwidujemy zamulenia, zadrzewienia, usuniemy powalone drzewa. Mamy też zgodę na likwidację żeremi. Wiem, że bobry są pod ochroną, ale w tym wypadku mamy zgodę, bo powodują zalewanie nieruchomości mieszkańców. W ruch już poszły koparki i piły. Stanowisko objąłem 6 maja, więc to potwierdza, że można coś zrobić w ciągu 10 dni, a nie 10 lat.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Nie żyje Aneta Piętał. Dla niej setki osób otworzyło serca

Tragiczna informacja dotarła do nas z gminy Księżpol. Pomimo wielkiego zrywu serc, spontanicznych zbiórek i akcji charytatywnych prowadzonych w całym powiecie, nie udało się uratować młodej mieszkanki gminy Księżpol. Aneta Piętał zmarła we wtorek, 14 maja. Miała zaledwie 26 lat.

W sobotę, 9 marca, Aneta trafiła do szpitala z bardzo wysoką gorączką. Lekarze stwierdzili u niej między in-



Aneta Piętał zmarła 14 maja. Miała 26 lat

nymi sepsę i wprowadzili ją w stan śpiączki farmakologicz-

nej. Aneta przez wiele dni była w stanie krytycznym, a lekarze

nie dawali jej szans na przeżycie. Lekarze walczyli o życie Anety, która przeszła kilka operacji, w tym amputację obu nóg. Mieszkańcy nie tylko z gminy Księżpol, ale z całego powiatu Biłgorajskiego organizowali zbiórki, do których dołączyły szkoły, jednostki OSP i całkiem obcy życzliwi ludzie. Wszyscy zbierali środki na zakup protez i rehabilitację mieszkanki gminy Księżpol.

Jednak we wtorek, 14 maja, nadeszła tragiczna informacja. Pomimo wybudzenia i ustabilizowania stanu zdrowia przez lekarzy Aneta odeszła. Pogrzeb odbył się 16 maja w Majdanie Starym. Rodzinie i bliskim składamy głębokie wyrazy współczucia.

Natalia Račaitis

Nie żyje Paweł Kuszewski. Strażak i biłgorajski radny

9 maja w wieku 65 lat zmarł były funkcjonariusz Komendy Powiatowej PSP w Biłgoraju Śp. kpt. w st. sp. Paweł Kuszewski. Miał 65 lat.



Śp. Paweł Kuszewski 9 maja odszedł na wieczną służbę. Miał 65 lat

Paweł Kazimierz Kuszewski był znanym i cenionym strażakiem, członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej Ratownictwo Wodne i Ekologiczne w Biłgoraju oraz kapitanem w stanie spoczynku. W latach 2010-2014 był radnym Biłgoraja. Zmarł 9 maja w wieku 65 lat.

Uroczystość pogrzebowa śp. druha Pawła Kuszewskiego została odprawiona 16 maja w kościele pw. Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Rodzinie

i bliskim składamy głębokie wyrazy współczucia.

Natalia Račaitis

Odeszli w ostatnich dniach

Janina Margol

zm. 11. 05. 2024 r.

Teresa Witkowska

zm. 14. 05. 2024 r.

Janina Bil

zm. 12. 05. 2024 r.

Jan Szwed

zm. 10. 05. 2024 r.

W Woli Małej tradycja ciągle żywa



Mszę świętą polową przy wiejskiej kapliczce odprawił ksiądz Andrzej Michalski z parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju

Zwyczaj święcenia pól w Polsce powoli zanika. Ale nie tutaj. W wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego mieszkańcy wsi Wola Mała (gm. Biłgoraj) licznie przybyli na mszę polową odprawioną przy wiejskiej kapliczce. Ta tradycja jest tutaj kultywowana od lat.

Obrzęd błogosławieństwa pól w maju, czyli w okresie najbujniejszego wzrostu roślin, w polskich wsiach kultywowany był od lat. Dawniej łączono go ze wspomnieniem św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia), św.

Izydora, patrona rolników (10 maja), ewentualnie mszę polową odprawiano w dni modlitw o urodzaj przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego.

Dziś w wielu miejscowościach ten zwyczaj zanikł. Ale nie w Woli Małej. Chociaż nie jest to już wieś rolnicza, mieszkańcy pamiętają o tej tradycji. W sobotnie popołudnie, 18 maja, licznie przybyli pod wiejską kapliczkę, gdzie mszę polową odprawił ks. Andrzej Michalski z parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

- To nic, że nie mamy już pól, nie żyjemy w naszej wsi z rolnictwa. Nie ważne, czy człowiek uprawia hektary, czy przydomo-



18 maja mieszkańcy Woli Małej licznie przybyli na uroczyste poświęcenie pól w ich miejscowości



W Woli Małej zanikło rolnictwo, ale nie tradycja święcenia pól

wy ogródek. Trzeba podziękować Panu Bogu za plony, za urodzaj, za pokarm. W Woli Małej odkąd pamiętam była msza na poświęcenie pól i mam nadzieję, że

młodzi nie zapomną i ten zwyczaj będzie kultywowany - mówi pan Jan z Woli Małej.

Natalia Račaitis

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Ósmoklasiści już po egzaminach: „Było całkiem łatwo!”

To był ich pierwszy poważny egzamin w życiu. Tuż przed otwarciem zestawów egzaminacyjnych z języka polskiego Nowa Gazeta Biłgorajska towarzyszyła ósmoklasistom w biłgorajskiej „Jedynki”. W ostatnim dniu testów byliśmy w Szkole Podstawowej w Księżpolu i pytałśmy uczniów, jak im poszło. W tym roku w powiecie biłgorajskim do egzaminu ósmoklasisty podeszło 646 uczniów.

Egzamin ósmoklasisty zaczął się we wtorek, 14 maja i trwał trzy dni:

14 maja (wtorek) ósmoklasiści pisali test z języka polskiego, w środę z matematyki, a 16 maja z języka angielskiego lub z innego języka nowożytnego.

Ósmoklasiści na napisanie testu z języka polskiego mieli 120 minut, na matematykę - 100 min., a na angielski 90.

Testu ósmoklasisty zdać nie trzeba, ale żeby zdać, trzeba do niego podejść.

Wynik jest drugorzędny, chociaż jest istotny i ważny, jeśli chodzi o wybór szkoły ponadpodstawowej, bo ma on znaczenie, zwłaszcza jeśli uczeń ubiega się o miejsce w renomowanej szkole, czy w klasie o renomowanym profilu. Natomiast, rzeczwiście, jeśli uczeń uzyska wynik 0 procent, co się bardzo rzadko zdarza i czego nikomu nie życzymy, ale jeśli do egzaminu podeszedł, to jest on zaliczony. Gdyby natomiast nie przystąpił do egzaminu, a nie ma zwolnienia zaakceptowanego przez CKE, to wtedy będzie musiał powtarzać rok – tłumaczy Marian Kurzyrna, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju.

Dyrektor Kurzyrna podkreśla, że jest to kolejny rok funkcjonowania tych egzaminów i w naszym kraju mamy wyrobiony schemat, jeśli chodzi o kształcenie.

Mamy nadzieję, że wszyscy na miarę swoich możliwości napiszą ten egzamin – dodaje.

W tym roku w Szkole Podstawowej nr 1 są tylko dwa oddziały klas ósmych. W ubiegłym w tej samej szkole było osiem klas.

W tym roku są to dwie klasy, gdyż tyle było dzieci, gdy rozpoczynali swoją edukację w związku z zawirowaniami dotyczącymi obowiązku szkolnego. Są szkoły, jak SP nr 4, gdzie ósmych klas w tym roku nie ma w ogóle – tłumaczy dyrektor Marian Kurzyrna.

Za rok wszystko ma już wrócić



Uczniowie biłgorajskiej „Jedynki” tuż przed rozpoczęciem egzaminów z języka polskiego



Marian Kurzyrna
dyrektor SP nr 1 w Biłgoraju:
Wynik z egzaminu jest drugorzędny, chociaż jest istotny i ważny, jeśli chodzi o wybór szkoły ponadpodstawowej.

do normy i do egzaminu w „Jedynce” podejść uczniowie sześciu klas dziś jeszcze siódmych.

Ósmoklasiści tuż przed pierwszym egzaminem nie wyglądali na zestresowanych. Mówili nam, że „musi być dobrze”. Trzy dni później uczniowie z Księżpola potwierdzili, że egzamin był dość prosty i trochę się stresowali, ale tylko pierwszego dnia, przed polskim. Później już z góry.

Tyle razy pisaliśmy te próbne egzaminy, że nie było problemu – podkreślają uczniowie z Księżpola.

Natalia Raćaitis



LILIANA (SP nr 1 w Biłgoraju): Jestem gotowa do egzaminu. Na pewno coś napiszę.



Uczniowie „Jedynki” zapewniali przed egzaminem, że są w pełni przygotowani



Egzamin ósmoklasisty pisali również uczniowie z Ukrainy. Pierwszego dnia odpowiadali na sformułowane po ukraińsku pytania z języka polskiego



AMELKA (SP w Księżpolu): Poszło mi w miarę dobrze. Najłatwiejszy był angielski, a najtrudniejsza matematyka. Wydaje mi się, że dobrze mówię po angielsku, więc liczę na 100 procent.



LIDIA (SP w Księżpolu): Dla mnie wszystkie egzaminy były na równym poziomie. Gdybym miała wybierać, to angielski był najłatwiejszy. Ale ogólnie wszystkie były dość proste.



MILENA I OLA (SP nr 1 w Biłgoraju): Jesteśmy przygotowane do egzaminu. Mamy nadzieję, że będzie dobrze.



NIKOLA (SP w Księżpolu): Myślę, że najlepiej mi poszło z polskiego, na drugim miejscu angielski i matematyka. Na rozprawce do swojej argumentacji wykorzystałam „Kamienie na szaniec” i „Opowieść wigilijną”.



MARTA 8a (SP w Księżpolu): Myślę, że poszło mi w miarę dobrze. Z tych trzech egzaminów najłatwiejsza chyba była matematyka, a najtrudniejszy polski. Na początku nie do końca miałam pomysły na argumentację rozprawki, ale w końcu i to się udało.



MARCELINA (SP w Księżpolu): Dla mnie najłatwiejszy był angielski, a matematyka i polski tak na równi. Poziom całego egzaminu był, moim zdaniem, nieco trudniejszy niż w tamtym roku, ale ogólnie bardzo łatwy.



KORNELIA (SP w Księżpolu): Zdecydowanie najłatwiejszy był angielski, najtrudniejsza matematyka, a polski pośrodku. Na rozprawce z polskiego odwołałam się głównie do „Kamieni na szaniec”.



DOMINIKA (SP w Księżpolu): Dla mnie najtrudniejszy był angielski, najłatwiejsza matematyka. Ogólnie cały egzamin był całkiem łatwy.



KLAUDIA (SP w Księżpolu): Najłatwiejszy był dla mnie angielski, najtrudniejsza matematyka. Całościowo oceniam, że poziom trudności był wypośrodkowany - nie za łatwe, ale też nie za trudne.

W gm. Księżpol do dwóch razy sztuka. Tylko wójt musiał ślubować w Zamościu

Tym razem się udało. Wszyscy radni gminy Księżpol zjawili się na drugiej-pierwszej sesji rady gminy, złożyli ślubowanie i wybrali prezydium.

Przypomnijmy: 6 maja w Księżpolu miało się odbyć uroczyste zaprzysiężenie wójta i radnych.

„Sprawy losowe” zatrzymały aż 8 radnych

Miało, ale się nie odbyło, bo 8 z 15 radnych elektów nie przyszło i sesję odwołano. Piliśmy o tym w poprzednim wydaniu naszego tygodnika. Oficjalnym powodem nieobecności 8 radnych z KKW Jarosława Piskorskiego były sprawy losowe, nieoficjalnym, ale zdecydowanie bardziej prawdopodobnym, brak porozumienia w sprawie kandydata na przewodniczącego rady. Część radnych na stanowisko przewodniczącego chciała Henryka Marcza, reszta Piotra Wołoszyna (oba zdobyli mandaty z ramienia komitetu wójta).

W konsekwencji sesja się nie odbyła, a wójt Jarosław Piskorski 13 maja musiał jechać do Zamościa, by złożyć ślubowanie w obecności komisarzy wyborczego.

Do dwóch razy sztuka

Drugie podejście do pierwszej sesji Rady Gminy Księżpol odbyło się 16 maja. Tym razem z sukcesem. Piętnastu radnych złożyło ślubowanie, odebrali nominacje z rąk sekretarza gminy Henryka Kłosa i całkiem sprawnie wybrali prezydium.

Na stanowisko przewodniczącego zgłoszono dwóch kandydatów. Niespodzianek nie było, bo były to kandydatury Wołoszyna i Marcza. Chociaż sam Marczak wydawał się zaskoczony.

- Powiem szczerze jestem zaskoczony, nie wiem co powiedzieć -



W tajnym głosowaniu na przewodniczącego wygrał Piotr Wołoszyn (8 głosów). Na Henryka Marcza głosowało 7 radnych

16 maja radni gminy Księżpol złożyli ślubowanie



Radni w gminie Księżpol odebrali zaświadczenia o wyborze na radnego z rąk sekretarza gminy Henryka Kłosa

mówił Marczak, który zgodził się, by kandydować.

W tej gminie, jak już przyjdą to głosują szybko i sprawnie

W gminie Księżpol tajne głosowanie odbywa się przy użyciu elektronicznego sprzętu do głosowania przy czym nie są rejestrowane stanowiska głosujących radnych. Nie ma komisji skrutacyjnej, papierowych kart i urny. Wszystko odbywa się szybko i sprawnie.

W tajnym głosowaniu na przewodniczącego przewagę jednego głosu wygrał Piotr Wołoszyn (8 głó-

sów). Na Henryka Marcza głosowało 7 radnych. Na stanowisko wiceprzewodniczących radni zgłosili pięciu kandydatów. W głosowaniu po 9 głosów otrzymali: Wiesław Blicharz, Grzegorz Szmołda i Jan Książ, i to oni zostali wiceprzewodniczącymi. Na Jacka Szostaka i Stanisława Blicharza oddano po 6 głosów. Wójt Jarosław Piskorski zapewnił, że z przewodniczącym i wiceprzewodniczącymi będzie bardzo blisko współpracować.

- Będziemy dalej tę gminę rozwijać, także gratuluję bardzo wszystkim radnym wyboru na radnych. To bardzo duży zaszczyt być



13 maja Jarosław Piskorski, wójt gminy Księżpol, złożył ślubowanie w obecności komisarzy wyborczego w Zamościu

radnym w gminie, która jest jedną z najlepszych w województwie, która nie jest zadłużona - podkreślał Piskorski.

Wołoszyn: nie wiedziałem, że 6 maja radni nie przyjdą

Dla nowego przewodniczącego, Piotra Wołoszyna jest to trzecia kadencja w Radzie Gminy Księżpol. W poprzedniej kadencji pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego.

Po sesji przyznał, że odczuwał lekki stres prowadząc pierwszą sesję.



W prezydium Rady Gminy Księżpol zasiadło czterech radnych: Piotr Wołoszyn (przewodniczący), Wiesław Blicharz, Grzegorz Szmołda i Jan Książ. Przewodniczący minionej kadencji Henryk Marczak (pierwszy z lewej) przegrał z Wołoszynem jednym głosem



Piotr Wołoszyn, przewodniczący Rady Gminy Księżpol - Będę pracował nad tym, żeby poprawić jakość współpracy między radnymi, żeby była większa solidarność i żeby każdy czuł się doceniony

Zapytaliśmy nowego przewodniczącego o sytuację z 6 maja. On jako jedyny z KWW Piskorskiego był wtedy na sesji obecny.

- Nie wiedziałem przed sesją, że radni nie przyjdą - zapewnia.

Wołoszyn przyznaje, że radni prowadzili przed sesją rozmowy między sobą, kto ma zostać radnym, ale do samego końca nie był pewny, czy go wybiorą.

Pytaliśmy Wołoszyna, co wydarzyło się przed poprzednią sesją. Wszystko nadal owiane jest dużą tajemnicą.

- Jest mi trudno powiedzieć, no nie znam faktów i nie chce wpro-

wadzać nikogo w błąd. Podejrzewam, że przyczyniły się do tego sprawy losowe. Trudno przewidzieć pewne sytuacje, także nikogo nie oceniam - tłumaczył.

Jakie priorytety ma nowy przewodniczący rady Księżpol na tę kadencję?

- Będę pracował nad tym, żeby poprawić jakość współpracy między radnymi, żeby była większa solidarność i żeby każdy czuł się doceniony. Trzeba pracować, zawsze może być lepsza współpraca, wtedy też będą lepsze wyniki.

Natalia Raćaitis

Trąba powietrzna w gminie Potok Górny. Ludzie stracili cały dobytek



Trąba powietrzna przeszła przez gminę Potok Górny 11 maja 1982 o godzinie 15:40 i trwała zaledwie kilkanaście sekund

Taką trąbę powietrzną pamiętają tylko starsi mieszkańcy gminy Potok Górny. W kilkanaście sekund mieszkańcy trzech miejscowości stracili swój dobytek. W maju minęło 42 lata od tych tragicznych wydarzeń. Zdjęcia wykonane tuż po przejściu

trąby powietrznej przez Lipiny Dolne, Lipiny Górne Borowina i Gózd otrzymaliśmy od Jerzego Serafina, którzy ciągle tworzą fotograficzną historię Ziemi Biłgorajskiej.

Trąba powietrzna przeszła o godzinie 15:40 i trwała zaledwie



11 maja 1982 roku trąba powietrzna przeszła przez trzy miejscowości: Lipiny Dolne, Lipiny Górne Borowina i Gózd Lipiński

kilkanaście sekund. Na szczęście nikt nie zginął. 5 osób przewieziono do szpitala. Zabite zostały dwie krowy, zniszczeniu uległy

budynki mieszkalne, gospodarcze, samochody, motocykle i wiele maszyn rolniczych.

Natalia Raćaitis



Mieszkańcy gminy Potok Górny w kilka sekund stracili dorobek życia

W Turobinie zapanowała zgoda. Zwłaszcza gdy (nie)mowa o podwyżkach dla radnych i burmistrza

TUROBIN:

Odświeżona Rada Miejska w Turobinie działa szybko i sprawnie. Niektórzy twierdzą, że za szybko i za sprawnie. Radni ekspresowo podjęli uchwały o podwyżkach dla siebie i dla wójta. Najpierw jednak jednomyślnie zdecydowali, by treści uchwał na głos nie czytać. Sprawdziliśmy, o jakich podwyżkach (nie)mowa.

Po drugiej sesji Rady Miejskiej w Turobinie burmistrz Andrzej Kozina pochwalił się, że przy nowym składzie Rady Gminy sesje w końcu przebiegają sprawnie i bezproblemowo.

Sesja zgodna, czy... zbyt zgodna?

- Sesja była bardzo zgodna, ponieważ uchwały głosowano jednomyślnie. To właśnie jest pewna nowość dla Miasta

i Gminy Turobin, bo w poprzedniej kadencji samorządu byli już radni zazwyczaj głosowali przeciw – skomentował burmistrz Andrzej Kozina po sesji Rady Miasta 13 maja.

Internauci szybko zwrócili jednak uwagę, że sesja przebiegała nawet „za sprawnie i za szybko”, bo bez czytania i przybliżania uchwał. A dwie z nich dotyczyły podwyżek zarówno dla radnych, jak i dla wójta.

- Szeregowi nowi radni podwyżki przyznali sobie samym coś koło 50 proc. Burmistrzowi, na którego, przepraszam za wyrażenie, plecach do Rady weszli, dali 5-7 proc. - komentuje jeden z internautów.

Wniosek formalny: procedujemy, nie czytamy

Rzeczywiście, przewodnicząca Rady Gminy, Zofia Łukasik, zgłosiła wniosek formalny, by wszystkie uchwały tego dnia procedować bez odczytywania ich treści. Wszyscy radni przychylił się do wniosku. Tym sposobem



Andrzej Kozina
burmistrz Turobina
Wydaje mi się, że pomimo podwyżki i tak będziemy mieli najniższe stawki ze wszystkich naszych gmin

Funkcja:	Dieta przed podwyżką	Dieta po podwyżce
Przewodniczący Rady	1095 zł	1500 zł
Zastępca Przewodniczącego	859,93 zł	1300 zł
Pozostali Radni	601,25 zł	950 zł
Przewodniczący Komisji	601,25 zł	1050 zł

Zgodnie z podjętą uchwałą burmistrz Kozina zarabia teraz 18.300 zł brutto („na rękę” około 12 tys. zł). Wcześniej było to 17.800 zł brutto

Po kilka stów na radnego więcej

uchwała o wysokości diet i pensji burmistrza została podjęta bez odczytywania jej treści. Z czasem powinna pojawić się na stronie BIP, póki co, mieszkańcy gminy nie poznali kwot. Poprosiliśmy więc burmistrza Andrzeja Kozinę o przesłanie nam treści uchwał.

Z dokumentu wynika, że przewodniczący Rady otrzymał dietę w wysokości 1500 zł, wiceprzewodniczący - 1300 zł, a pozostali radni - 950 zł.

Zróznicowano również kwotę dla przewodniczących komisji, którzy w tej kaden-

cji za swoją pracę otrzymają 1050 zł. W uchwale zawarto, że radny otrzymuje miesięczną dietę, nawet jeśli w danym miesiącu nie było sesji lub obrad komisji. Czy to spora podwyżka? Do tej pory obowiązywały stawki z uchwały z czerwca 2022 r., które wyrażone były procentowo. Po przeliczeniu radni przed podwyżką otrzymywali następujące diety:

Przewodniczący 1095 zł, a wiceprzewodniczący 859,93 zł, pozostali radni: 601,25 zł.

Burmistrz 700 zł do przodu

Jeśli chodzi o pensję burmistrza, Andrzej Kozina przyznaje, że dostał około 700 zł podwyżki. Ale nie wypłaty zasadniczej, a dodatku funkcyjnego. Zgodnie z podjętą uchwałą burmistrz Kozina zarabia teraz 18.300 zł brutto („na rękę” około 12 tys. zł). Wcześniej było to 17.800 zł. Burmistrz uważa, że jest to wypośredkowane wynagrodzenie. Przypomina, że to Rada reguluje kwotę w ramach ogólnie narzuconych widełek, zgodnie z którymi

wynagrodzenie wójta w 2024 roku nie może przekraczać 20 041,50 zł, ale też nie może być niższe niż 16 033,20 zł.

Burmistrz Kozina do kwestii wynagrodzenia podchodzi z dystansem i zaznacza, że kwota jest regulowana najpierw przez przepisy ogólnie, a w ich zakresie przez radnych. Przypomina, że opozycyjni radni poprzedniej kadencji „majstrowali” przy jego pensji. Po zmianie przepisów w listopadzie 2021 r. przyznali mu podwyżkę, w czerwcu 2022 r. zabrali mu kilka tysięcy, po czym w sierpniu 2022 r. wrócili do kwoty z 2021 r.

- Nie wszystkie gminy podjęły jeszcze uchwały w sprawie diet, ale wydaje mi się, że pomimo podwyżki i tak będziemy mieli najniższe stawki ze wszystkich naszych gmin - zauważa Kozina.

Natalia Raćaitis

Nowa władza w Biszczu. Najmłodszy radny przejął stery

Rada gminy Biszczu wybrała prezydium. W tej kadencji radni postawili na młodych, bo to najmłodszy członek Rady został przewodniczącym.

6 maja, jak w większości gmin w powiecie, również w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Biszczu odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy Biszczu nowej kadencji 2024-2029.

Sesję poprzedziła msza święta odprawiona w kościele parafialnym w Biszczu przez ks. Stanisława Bełza, proboszcza miejscowej parafii.

Obrady I sesji Rady Gminy rozpoczął radny senior, Eugeniusz Szaniak. Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej w Biszczu, Marek Maciocha, wręczył nowym radnym zaświadczenia o wyborze, po czym złożyli oni uroczyste ślu-



W skład Rady Gminy Biszczu w kadencji 2024-2029 wchodzi: Bulicz Marzena, Grabias Andrzej, Kożuszek Longina, Knap Grzegorz, Kucharz Adam, Kuliński Arkadiusz, Kusmierz Wojciech, Krzywiński Krzysztof, Matek Józef, Mazurek Jerzy, Mura Agnieszka, Socha Elżbieta, Zwolak Ryszard, Szaniak Eugeniusz, Szewdo Łukasz

Przewodniczącym Rady Gminy Biszczu został najmłodszy radny, 29-letni Arkadiusz Kuliński. Wiceprzewodniczącymi rady gminy zostały Longina Kożuszek oraz Elżbieta Socha

bowanie.

Radni Górnego rządzą Radą. Ważnym punktem inauguracyjnej sesji był wybór przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących. Przypomnijmy, że do Rady Gminy Biszczu



Przewodniczącym Rady Gminy Biszczu został najmłodszy radny, 29-letni Arkadiusz Kuliński

weszło aż 10 radnych z KWW kontrkandydatki wójta Pyczki, Genowefy Górnej.

Można się było spodziewać, że do prezydium Rady wejdą ludzie z komitetu Górnej. Tak też się stało: przewodniczącym Rady Gminy został najmłodszy radny, 29-letni Arkadiusz Kuliński (dziewięć głosów). W wyborach na przewodniczą-

cą komisji startowała również Marzena Bulicz (KWW Zbigniewa Pyczki), która otrzymała pięć głosów.

- Myślę, że pan przewodniczący ma sporo pomysłów, ma dużą energię, jest kreatywny, więc myślę, że ta współpraca będzie się układać dla dobra gminy - zwrócił się do Kulińskiego wójt Pyczko.

Wiceprzewodniczącymi Rady Gminy zostali Longina Kożuszek oraz Elżbieta Socha. Całe prezydium zdobyło mandaty, startując z KWW Genowefy Górnej.

Wójt gminy Biszczu, Zbigniew Pyczko podczas sesji złożył ślubowanie. W swoim wystąpieniu pogratulował wyboru prezydium Rady i zadeklarował solidną pracę na rzecz społeczności gminy Biszczu. U progu kadencji zaprosił wszystkich obecnych i mieszkańców gminy do współpracy.

Natalia Raćaitis

NA SYGNALE

Tym zajmowały się nasze służby w minionym tygodniu

Mieszkaniec powiatu „przeinwestował”

Mamy kolejnego „inwestora” z powiatu biłgorajskiego. 67-letni mieszkaniec podczas przeglądania stron w Internecie zainteresował się reklamą dotyczącą inwestycji.

Kliknął link i wpisał swoje dane - jak imię i nazwisko, adres mailowy i telefon. Bardzo szybko skontaktował się z nim mężczyzna podający się za do-

radcę inwestycyjnego. Zachęcił go do inwestycji w waluty i pierwszej wpłaty.

Początkowo 67-latek wpłacił kilkaset złotych. Następnie skontaktował się z nim kolejny „doradca”, który polecił mu wygenerowanie kodów BLIK, dzięki którym zostanie on „wprowadzony do systemu”. Niestety mężczyzna wykonał polecenie i podał oszustowi dwa kody. Kiedy zalogował się na swoje konto, odkrył, że zostały z niego przebrane pie-

niądze. Mieszkaniec powiatu stracił łącznie ponad 20 000 złotych. Teraz wyjaśnieniem sprawy zajmą się teraz śledczy.

- Ponownie apelujemy o zachowanie ostrożności i rozwagi we wszelkiego rodzaju transakcjach i inwestycjach internetowych. Oszuści wykorzystują niewiedzę, naiwność, brak zabezpieczeń w komputerach czy łatwowierność osób korzystających z sieci. Przede wszystkim musimy być świadomi tego, że bezpieczeństwo

wirtualnej przestrzeni zależy od samych jej użytkowników. Nie pomogą nam żadne zabezpieczenia systemowe, jeżeli sami nie zachowamy należytej ostrożności i zdrowego rozsądku - przekazuje KPP w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Pościg w gminie Biłgoraj!

Piękny popis dał 45-letni mieszkaniec gminy Biłgoraj. Został zatrzymany dzięki przytomnej reakcji świadka. Wsiadł za kierownicę samochodu, mając 3,5 promila alkoholu. Pijany mężczyzna próbował uciekać, jednak został zatrzymany przez policjantów. Oprócz dotychczasowych konsekwencji prawnych, jakie grożą za jazdę „na podwójnym gazie”, sąd może również orzec o przepadku należącego do niego pojazdu.

W środowy wieczór, 15 maja około godziny 21.40 biłgorajscy policjanci zjawili się w miejscowości Gromada, gdzie w rejonie stacji paliw świadek zauważył nietrzeźwego kierowcę ford.

- Pijany mężczyzna wyrwał się osobie, która chciała go zatrzymać i zaczął uciekać swoim samochodem. Świadek pojechał za nim i na bieżąco informował dyżurnego, gdzie znajduje się kierowca. Dzięki jego reakcji policjanci na ulicy Szwajcarskiej w Biłgoraju zatrzymali wskazany pojazd - relacjonuje Joanna Klimek

z KPP w Biłgoraju

Jak ustalili policjanci, za kierownicą siedział 45-letni mieszkaniec gminy Biłgoraj.

-Przeprowadzone przez nich badanie potwierdziło, że mężczyzna był nietrzeźwy. Miał w organizmie prawie 3,5 promila alkoholu - wyjaśniają policjanci.

Teraz pijany kierowca stanie przed sądem. Grozi mu co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet trzyletnia „odsiadka”. To nie wszystkie konsekwencje. Mężczyzna będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5000 złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Natomiast, zgodnie z nowymi przepisami, które weszły w życie 14 marca bieżącego roku, oprócz dotychczasowych konsekwencji prawnych, sąd może orzec o przepadku należącego do niego pojazdu.

Natalia Račaitis

Tajemniczy wypadek rowerzysty w Goraju. Lądował śmigłowiec LPR

W sobotę, 18 maja w Goraju musiał lądować śmigłowiec LPR. Został wezwany po tym, jak na drodze został znaleziony rowerzysta. - Mężczyzna został przewieziony karetką na boisko w Goraju, skąd śmigłowiec przetransportował go do szpitala - wyjaśnia asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

18 maja na trasie Gilów - Hosznia Ordynacka (gm. Goraj) został znaleziony mężczyzna.



Śmigłowiec LPR lądował w Goraju 18 maja

- Wstępne ustalenia wskazują na to, że na trasie pomiędzy miejscowościami Gilów i Hosznia Ordynacka doszło do wypadku z udziałem rowerzysty. Mężczyzna został znaleziony na drodze przez inne osoby. To 36-latek z wo-

jewództwa mazowieckiego. Został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Nie wiadomo, czy mężczyzna zasłabł, czy został po-

tracony przez przejeżdżający samochód. Jak udało nam się ustalić, nic nie wskazuje, aby doszło do potrącenia. Mężczyzna nie pamięta, co się stało i jak doszło do zdarzenia.

Natalia Račaitis

Niebezpiecznie w Biłgoraju. Kobieta w szpitalu

73-latka potrącona przez samochód w Biłgoraju przebywa w szpitalu, potwierdza biłgorajska policja. Kobieta w chwili zdarzenia przechodziła przez przejście dla pieszych. Nagle wjechała w nią inna kobieta.

Informacja o potrąceniu pieszej wpłynęła do dyżurnego biłgorajskiej komendy w czwartek, 16 maja około godziny 12.30. Do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych w rejonie skrzyżowania ulic Lubelskiej i Targowej w Biłgoraju.

- Wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów wskazują na to, że 40-latka kierująca audi zatrzymała się przed przejściem, żeby przepuścić znajdującą się na nim ko-

bietę. Jadąc za nią 52-latka nie zachowała należytej odległości od poprzedzającego ją pojazdu i najechała na tył audi. Siła uderzenia była tak duża, że pojazd ten uderzył w pieszą 73-latkę - tłumaczy biłgorajscy policjanci.

Piesza oraz kierująca audi zostały przetransportowane do szpitala. 40-latka, w przeciwnieństwie do pieszej, nie odniosła poważnych obrażeń. Seniorka pozostała w szpitalu. Uczestniczki zdarzenia, jak ustalili policjanci, były trzeźwe.

Natalia Račaitis

Pożary lasów w powiecie biłgorajskim

Płoną lasy w powiecie biłgorajskim. Tylko w niedzielę, 13 maja doszło do dwóch pożarów.

- Mielśmy pożar lasu w Dą-

browicy i w miejscowości Kozakach - przekazała nam PSP Biłgoraj. I w obu są straty.

W podbiłgorajskiej Dąbrowicy z dymem poszło blisko 40 arów lasu. Na miejscu interwe-

niowały: JRG Biłgoraj, OSP Dąbrowica i OSP Korytków. W Kozakach (gm. Łukowa) z ogniem walczyli strażacy z Biłgoraja i Łukowej. To już drugi pożar w tej okolicy w ostatnich godzi-

nach. W sobotni wieczór ogień pochłonął tu 1,5 hektara lasu.

Natalia Račaitis

Poważny pożar w Majdanie Starym. Płonęła stalarnia

16 maja w Majdanie Starym (gm. Księżpół) z ogniem walczyło aż siedem jednostek Straży Pożarnej. Płonęła stolarnia. Zniszczeniu uległ dach budynku oraz maszyny.

Zgłoszenie o pożarze biłgorajscy strażacy dostali w czwartek 16 maja o godzinie 12.23.

- Zapalił się silos, a od niego poboczne budynki. Zadysonowaliśmy siedem jednostek Straży Pożarnej. Trzy



Pożar warsztatu stolarskiego Majdan Stary. Działania trwały kilka godzin/Foto: OSP KSRS Smółsko Duże

JRG z Biłgoraja oraz OSP z Księżpola, Majdanu Starego, Rogali i Smółska Dużego - poinformowali nas biłgorajscy strażacy.

Łącznie w trzygodzinnej akcji gaśniczej uczestniczyło 38 strażaków.

Ogień zniszczył dach budynku oraz maszyny. Straty oszacowane zostały na 50 tysięcy złotych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru były wady urządzeń mechanicznych.

Natalia Račaitis

BIL

Chodzenie na Ładę ma być dla ludzi magnesem

Piłkarze czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj absolutnie pozytywnie zaskoczyli w trwającym jeszcze sezonie. Beniaminek ociera się o podium i już powoli myśli o przyszłości. - Cieszy mnie, że przyjeżdżają kibice nawet z ościennych miejscowości i trzeba zrobić wszystko, żeby chodzenie na Ładę było po prostu dla ludzi magnesem - mówi prezes klubu, Mirosław Laskowski.

■ Przed rozpoczęciem tego sezonu brałby pan w ciemno piąte miejsce dla Łady?

Ale oczywiście, że tak! Sam, jako prezes klubu, nie wierzyłem, że tak dobrze będziemy się spisywać jako beniaminek IV ligi. Gdyby ktoś mi dawał piąte miejsce, to brałbym w ciemno i o nic więcej nie pytał.

■ A to wcale nie koniec, bo jest szansa nawet na podium.

No właśnie. Ja nie wiem nawet, jak to skomentować, bo ja już i tak jestem bardzo zadowolony z tego, co udało nam się osiągnąć, a jest możliwe, że my jeszcze poprawimy to miejsce na finiszu. Tylko się cieszyć i tylko być dumnym z postawy zespołu. Nigdy się nie spodziewałem, że już w debiutanckim sezonie na czwartoligowych boiskach my zajdziemy tak wysoko.

■ Sprawdzał pan stan klubowych finansów?

(cisza) Finansów? Nie, ostatnio nie sprawdzałem. Nie wiem nawet, jak jest na ten moment.

■ Bo chyba trzeba będzie jakąś premię dla chłopaków szykować?

(śmiej) Coś panu powiem. Przygotowujemy posiedzenie Zarządu Klubu i będziemy decydować. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało, jak wyglądają finanse klubu. Premia? Na pewno należy się drużynie premia za to, co już do tej pory osiągnęli, a jeszcze mogą to poprawić.

Pytał pan trenera Pawła Babiarza, jakie ma plany na przyszły sezon?

Nie rozmawiałem jeszcze na ten temat, ale nie ma co ukrywać, że taka rozmowa nas czeka. Za kilka dni spotkamy się pewnie w tej sprawie i coś więcej będę mógł powiedzieć.

■ Jest pan zadowolony z pracy szkoleniowca? Pytam, bo w tamtym sezonie trener Jarosław Czarniecki nie poniósł żadnej porażki i pewnie awansował do IV ligi, a i tak stracił robotę w Ładzie.

Jak najbardziej jestem zadowolony. Najlepszą odpowiedzią są wyniki, jakie w tym sezonie osiąga Łada. Czapki z głów. Myślę, że jeżeli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, to ja uważam, że Paweł Babiarz powinien dalej prowadzić Ładę 1945 Biłgoraj w następnym sezonie. Naprawdę nikt się tego nie spodziewał, że my będziemy na tym miejscu, na jakim w tej chwili jesteśmy. Ja brałbym w ciemno to, co zespół osiągnął do tej pory.

■ Przeglądałem komentarze kibiców. I niektórzy piszą, że Łada jest za mało biłgorajska, że armia zaciężna, że ludzie z Tomaszowa, Lublina czy innych miast. I co pan na to?

Absolutnie się z tym nie zgadzam. Każda drużyna, która gra w IV lidze, nie ma w składzie wyłącznie swoich wychowanków, czy chłopaków z tych miejscowości. Na tym poziomie rozgrywek to nie jest możliwe, żeby oprócz zespołu na swoich wychowankach, dlatego, żeby ten wynik był zadowalający, to trzeba poczynić jakieś wzmocnienia. Wie pan, jakie dzisiaj jest zainteresowanie młodzieży treningami? To się tak łatwo mówi, weźmy swoich, opierajmy zespół na wychowankach. Tylko skąd ich brać i jak ich zachęcić? Podobnie jest w każdym innym klubie. Trudno młodzież zmobilizować, bo raz przyjdzie na trening, a trzy razy go nie ma. Trzeba grać tymi, którzy chcą.

■ Paweł Babiarz mówił mi, że ma listę potencjalnych wzmocnień, a na niej przede wszystkim wychowankowie Łady, albo piłkarze związani z Biłgorajem, którzy gdzieś się



- Myślę, że jest spora szansa, żeby na następny sezon ściągnąć do Łady kolejnych chłopaków, którzy są związani z Biłgorajem i naszym klubem. To by było fajne rozwiązanie - mówi prezes Łady, Mirosław Laskowski

rozjechali. I gdzie ta lista? Oni nie są zainteresowani powrotem do domu i grą w Ładzie?

Próbujemy, rozmawiamy i dalej będziemy chcieli ich namówić do gry w koszulce Łady. Prowadzone są rozmowy m.in. z Aleksandrem Okoniem, który gra w Dębicy. Chłopak ma 20 lat, jest napastnikiem i grał w młodzieżowych drużynach Łady. Podobnych nazwisk jest więcej. Ściągnęliśmy przecież Karla Wojtyłę z Dębicy. Myślę, że jest spora szansa, żeby na następny sezon ściągnąć do Łady kolejnych chłopaków, którzy są związani z Biłgorajem i naszym klubem. To by było fajne rozwiązanie, tylko wszyscy wiedzą, jak wyglądają transfery, nawet w IV lidze. Wymagania zawodników, żądania ich klubów, to jest czasem absurdalne. Każdy chce zarobić, każdy chce pieniędzy, a budżet klubu to nie jest guma w majtkach, że można to nagle rozciągnąć. Trzeba mierzyć siły na zamiary i tak robimy.

■ Nie żałuje pan czasem, że nie ma w Ładzie trenera Ireneusza Zarczuka, który robi świetną robotę w Janowie Lubelskim?

Kiedy ja przyszedłem do Łady, to Irka Zarczuka nie było już w klubie, więc trudno mi to komentować i się do tego odnosić. To jest absolutnie jedna z ikon nie tylko Łady, ale całego Biłgoraja. Ja zawsze z ogromnym szacunkiem odnoszę się do Irki i mam nadzieję, że on myśli o mnie tak samo. Ale co mogę dzisiaj więcej na ten temat powiedzieć? Zawsze powroty są możliwe i nigdy nie można mówić

nigdy. Nikt nie wie, co przyniesie przyszłość i czy kiedyś nasze drogi się nie zjedną. Ale w tej chwili sytuacja jest jasna. My mamy szkoleniowca, z którego jesteśmy zadowoleni, a Irek wykonuje świetną robotę w Janowiance i chcę mu pogratulować tego, co tam robi. Czas wszystko pokaże.

■ Ale wyobraża pan sobie taki telefon do Ireneusza Zarczuka z pytaniem: Irek, a może byś wrócił do Łady? (śmiej) Ale się pan wziął. Mamy trenera Babiarza i nie ma powodu, żeby dzwonić do innych szkoleniowców. Nie ma sensu takich ruchów wykonywać. Kibice chyba są zadowoleni?

■ Dobrze, to kolejne niewygodne pytanie. Czy to dobrze dla Łady, że zmienił się burmistrz Biłgoraja?

Ja jestem kompletnie apolityczny i tego zawsze się trzymam. A czy to dobrze? Zobaczymy, czas pokaże, czy to dobrze. Złego słowa nie powiem, że mi się źle współpracowało z burmistrzem Januszem Roslanem. Fajny człowiek, ale całkiem możliwe, że jeszcze lepsza współpraca będzie z burmistrzem Wojciechem Gleniem.

■ Pytanie, czy nowy burmistrz wie w ogóle, gdzie jest stadion. Widział pan go kiedyś na meczu Łady?

Chyba jeszcze go nie było, tak mi się wydaje. Ja z całego serca zapraszam pana burmistrza na jakiś mecz Łady, bo to już powoli końcówka tego sezonu. Pokażemy, jak to wszystko wygląda od kuchni. Uważam, że jakieś powody do optymizmu są, bo zastępcą burmistrza został Jacek Piskorski, który kiedyś był przecież wiceprezesem Łady Biłgoraj i sam grał w piłkę w naszym klubie. Same superlatywy mogę o nim powiedzieć. Ale czas pokaże, jak będzie, kiedy przyjdzie do konkretnych działań i decyzji Urzędu Miasta. Zobaczymy, co nowe władze miasta zrobią nie tylko dla Łady, ale dla całego sportu biłgorajskiego, bo na to czeka sporo ludzi i klubów.

■ Czy III liga piłkarska to jest w tej chwili dla

Myślę, że jeżeli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, to ja uważam, że Paweł Babiarz powinien dalej prowadzić Ładę 1945 Biłgoraj w następnym sezonie. Ja brałbym w ciemno to, co zespół osiągnął do tej pory

Biłgoraja jakieś absolutne science fiction?

Organizacyjnie na pewno nie. Z tym sobie poradzimy bez problemu. Natomiast jeżeli chodzi o stronę finansową na tym poziomie rozgrywek i, co się z tym wiąże, odpowiednie wzmocnienia zespołu, to w tej chwili faktycznie jest jeszcze science fiction. Uważam, że między IV ligą a III ligą jest przepaść. Ktokolwiek by nie awansował, to musi przebudować zespół i solidnie się wzmocnić, jeśli chce się utrzymać, spokojnie grać i się rozwijać w III lidze.

■ To jakie są budżety w klubach III ligi piłkarskiej?

Tego dokładnie nie mogę powiedzieć, bo ja nie zaglądam nikomu do kieszeni. Z tego, co słyszałem, to około miliona złotych na sezon trzeba mieć w klubowej kasie na tym poziomie rozgrywek. To jest tak najbiedniej. Same wyjazdy na mecze są bardziej odległe i pochłaniają sporo pieniędzy. Dzisiaj ten transport jest coraz droższy. Bywa, że drużynę trzeba czasem nawet przenocować w hotelu. Nie mówiąc już o wypłatach dla zawodników, bo to są znacznie inne niż teraz.

■ Na którym miejscu Łada 1945 Biłgoraj zakończy ten sezon?

(śmiej) Ja bym chciał jak najwyżej, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia. Już jest super wynik, ale skoro można go jeszcze poprawić, to dlaczego nie podjąć wyzwania? Po to treningi, po to wysiłki organizacyjne i sportowy dużej grupy ludzi, żeby spróbować.

■ Dobrze, ale konkret. Będzie podium?

Nie będę prognozował, ale mocno wierzę, że powalczymy. Mamy jeszcze pięć trudnych spotkań, a na finiszu rozgrywek każdy się spina i każdy wynik jest możliwy. Teraz gramy w Krasnymstawie, przyjeżdża Poniatowa,

wyjazd do Werbkowic, mecz u siebie z Drzewcami i na koniec Wierzbica. Najlepsza wróżka tego nie przewidzi. Patrząc na to, jak zespół się prezentuje, stać nas na dobry wynik. Na pewno nikt się nie położy, bo kluby walczą o byt, a zawodnicy o kontrakty na kolejny sezon. Będzie bardzo ciekawie i jest to nieprzewidywalne. Ja powiem szczerze, jestem zadowolony z miejsca, w którym jesteśmy, ale wierzę, że stać zespół Łady, żeby być jeszcze wyżej. To są ambitni ludzie i zobaczymy, co się uda.

■ Trener Paweł Babiarz mówi, że Lewart jest faworytem do awansu. Też pan tak uważa?

Dokładnie tak. Graliśmy ostatnio co trzy dni i widać było to zmęczenie w meczu w Janowie. To mocny zespół, ale mieliśmy wielkie natężenie i wygrał zespół po prostu lepszy. A Lewart? Chyba prezentuje się w tej chwili najlepiej w IV lidze i jest faworytem do awansu.

■ Te dobre wyniki Łady przekładają się na frekwencję w Biłgoraju? Ile ludzi przychodzi na mecze?

Tak średnio i z karnetami to wychodzi między 300 a 400 osób. Ja bym chciał, żeby było jeszcze więcej kibiców, bo to są też jakieś dodatkowe środki w klubowej kasie. Z drugiej strony pamiętam początki, kiedy obejmowałem klub. Na meczach było nawet około... 50 osób i nikogo to nie dziwiło. Jest progres, jest tendencja wzrostowa i uważam, że jeżeli drużyna będzie prezentowała odpowiedni poziom, to tych kibiców będzie przybywało. Cieszy mnie, że przyjeżdżają kibice nawet z ościennych miejscowości i trzeba zrobić wszystko, żeby chodzenie na Ładę było po prostu dla ludzi magnesem i fajnie spędzonym czasem.

Tomasz Zalewa

Pierwsza Komunia Święta w sanktuarium Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju



Do Pierwszej Komunii Świętej w Sanktuarium św. Marii Magdaleny przystąpiły głównie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3

19 maja w sanktuarium pw. Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju dzieci przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. Trzecioklasiści przez kilka miesięcy przygotowywali się do przyjęcia sakra-

mentu. Dzieciom podczas uroczystości towarzyszyli ich bliscy, a rodzice pobłogosławili swoje pociechy tuż przed wejściem do kościoła. Młodzi parafianie w skupieniu uczestniczyli w uro-

czystej mszy świętej, podczas której po raz pierwszy przyjęli do swojego serca Pana Jezusa.

Natalia Raćkaić



Pierwsza Komunia Święta to ważny moment w życiu dzieci oraz ich rodziców



Podczas uroczystości dzieciom towarzyszyli rodzice oraz ich bliscy



Tuż przed wejściem do kościoła rodzice pobłogosławili swoje dzieci



Proboszcz, ks. dziekan Witold Batycki powitał dzieci, pobłogosławił, a następnie sprawował uroczystą mszę świętą, podczas której trzecioklasiści przystąpili do Pierwszej Komunii Świętej



By wszystko było tego dnia wyjątkowe, dzieci przez wiele tygodni uczestniczyły w próbach, podczas których przygotowywały się do sakramentu



Na twarzach dzieci widać było wielkie przejęcie i zaangażowanie w uroczystość



Bliscy ze wzruszeniem obserwowali uroczystość ich dzieci



Dzieciom w tym ważnym dniu towarzyszyli ich rodziny



Tuż przed uroczystością dzieci prosili rodziców o błogosławieństwo

Puchatki z Radzięcina wiedzą, jak dbać o planetę



Puchatki ze Szkoły Podstawowej w Radzięcinie pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej

Mimo że mają dopiero trzy - cztery latka, to nasza planeta nie skrywa dla nich tajemnic. Puchatki ze Szkoły Podstawowej w Radzięcinie prześwieciliły historię Ziemi od czasów, gdy żyły na niej jeszcze dinozaury. A czym jest dla nich Ziemia i jak o nią dbają?

Natalia Račaitis



Zuzia: Na naszej planecie rosną piękne roślinki, które trzeba podlewać. Trzeba też sadzić dużo drzew, bo drzewa produkują nam powietrze do oddychania. Musimy dbać o wszystkie zielone roślinki.



Lenka: Na Ziemi jest dużo fajnych rzeczy, są roślinki, zwierzęta i ludzie. Nie ma już dinozaurów, ale kiedyś były. No ale zginęły przez asteroidę. Chociaż niektóre zginęły, bo nie myły zębów - tak było napisane w jednej bajeczce, którą czytamy.



Emilka: Kiedyś na naszej planecie były dinozaury, ale wyginęły przez asteroidę. A na naszej Ziemi jest też pustynia, Sawanna i są miasta, wsie, ludzie i rzeki. I my musimy o to wszystko dbać. O zwierzęta też musimy dbać, bo sobie same czasami nie poradzą. Mamy dużo pracy na Ziemi.



Szymon: Ja lubię myć samochody. Ale nie można myć często. Myję też zabawki, ale wtedy, jak są brudne. Ale nie tak, żeby się woda lała, tylko trzeba nalać wody do miski i umyć wszystkie razem. Lubię jeździć rowerem, ale kiedyś się przewróciłem. Na rowerze trzeba zakładać kask.



Pola: Jak się myje zęby, to trzeba je dobrze szorować i w tym czasie trzeba zakręcić wodę, żeby się nie lała z kranu. I nie można myć samochodu codziennie, tylko wtedy, jak jest brudny. Ale ręce i buzię to już trzeba myć codziennie. A zęby to nawet dwa razy dziennie. Wodę można oszczędzać na myciu samochodu.



Karolinka: Ja się nauczyłam w przedszkolu, że Ziemia to planeta, na której mieszkamy. A jak tu mieszkamy, to znaczy, że jest to nasz dom. A o dom trzeba dbać. Trzeba sadzić kwiatki, tulipany na przykład. Moja mama kupiła mi takie kulki, co podlewają kwiatki. I jak się podlewa kwiatki, to też się dba, żeby planeta była piękna.



Kacper: O Ziemię trzeba dbać. My oszczędzamy wodę i prąd też. Żeby oszczędzać wodę, to trzeba nalać wody w kubek, jak się myje ząbki i zakręcić kran. Żeby woda się nie marnowała.



Adaś: Ja mieszkam w Radzięcinie, a Radzięcina jest na planecie Ziemi. To jest taka mała wioska i tutaj jest fajny plac zabaw. Są też drzewa i zwierzątka. Tutaj jest mój dom.

Witamy na świecie! Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



Adrianna Iskierka, Dąbrówka (gm. Potok Górny), urodzona: 16 maja, waga 3300 g, rodzice: Dorota i Mateusz, rodzeństwo: siostra Ola (2,5 roku)



Lena Zachariasz, Biłgoraj urodzona: 15 maja, waga 3340 g, rodzice: Emilia i Grzegorz

Wspomnienia Tadeusza Wąsika cz. 11

Najazdy armii Włosowa na wioski odbywały się systematycznie. Aż partyzanci pochwycili dziesięciu i wykastrowali

- Istniał wtedy zwyczaj, że po akcji zorganizowanej przez partyzantów Niemcy likwidowali 40 zakładników z przyległej miejscowości. We wsi wytworzył się czarny strach. Mnie, wtedy siedmiolatka, poproszono, żebym pognął w las krowy i nie wracał do domu, aż ktoś po mnie przyjdzie. Nastąpiła noc, a ja jestem ciągle sam z krowami w lesie i nie wiem, co się dzieje z rodziną zostawioną w domu... - wspomina po latach Tadeusz Wąsik, który na własnej skórze doświadczył okrucieństwa II wojny światowej.

Na przełomie 1943 i 1944 roku dało się zauważyć duże nasilenie działań ludzi ruchu oporu z Armii Krajowej. Organizują między innymi napady na urzędy gmin, gdzie niszczone są różne dokumenty. Najważniejsze są te dotyczące kontyngentów. Ich niszczenie powoduje zamęt w rozliczaniu z realizacji obowiązków nałożonych na rolników.

Wódka i piwo na celowniku partyzantów

Pewnego dnia dotarła do nas wiadomość, że partyzanci przechwycili samochód z wódką. Jak zdało się na kontyngent np. krowę, to dostało się 16 litrów tej wódki. I tym przechwyconym samochodem z wódką partyzanci pojechali na Źródleka w Woli Dużej. Pewną ilość tej wódki załadowano na furmanki, resztę wrzucono na Źródleka, gdzie niszczyli resztę transportu. Wtedy nasza dziewczyna z Jedwizyna, która wracała z trawą nazwaną w lesie dla krów, ponieważ ludzie z tej wioski mielił łąki przy Czarnej Ładzie. Rozpoznała człowieka, który prowadził tę akcję. Ujawniła się, mówiąc: „Warzek, co ty robisz?”. Przypląciła to życiem.

My, dzieci, dowiedziawszy się o tej akcji z wódką, zachodziliśmy tam i zbieraliśmy deszczułki z rozbitych transporterów. Trwało to jakiś czas. Raz jeden z chłopców z sąsiedztwa dobiegł do nas, a my mówimy: „Dla ciebie nic nie zostało!”. A on pyta: „Nie boi się tak?”. „Kogo, ciebie?” - odpowiadamy. A on pokazuje nam, że od strony wschodniej po spadku góry idą tyralierą Niemcy w naszym kierunku z karabinami gotowymi do strzału. Zaczęliśmy uciekać drogą w kierunku wsi. Ja jako najmniejszy byłem ostatni i skręciłem z drogi na wypadek strzelania i uciekłem ścieżką

ponad rzeką, co opóźniło mój powrót do domu. Moja siostra powiadomiła tatę, że ja zostałem. Ten zaczął iść w kierunku akcji Niemców, ale na szczęście zauważyli mnie i na tym się skończyło. Niemcy wezwali nawet samolot i robili pościg za uciekającymi z łupem partyzantami.

Po niedługim czasie zaatakowany został samochód przewożący piwo w beczkach dębowych. Partyzanci część tego piwa zabrali, resztę beczek postrzelili, piwo się wylało. Biała kamienna jezdnia na pewnej powierzchni zrobiła się brązowa. W tym czasie Józef Mazurek, mieszkaniec wioski, wracał z robót. Natrafił na nieuszkodzony antałek z piwem. Wziął go i niósł w kierunku wioski. Wtedy na jechali Niemcy. On rzucił to, co niósł i uciekł. Szukający go Niemcy doszli do naszego podwórka. Jednemu z żołnierzy oficer zlecił pójść w kierunku lasu. Poszedł za starą kuźnię. Ja z ciekawości zaszedłem drugą stroną, żeby zobaczyć, gdzie on się podział. Wyglądam zza winkla, a ten Niemiec mnie zauważył i wycelował we mnie. Na szczęście uciekłem i tak się zakończyła przygoda z akcją piwną.

Jak dzieci z Woli znalazły się w centrum akcji partyzantów?

Rola dzieci w środowisku wiejskim była jednoznacznie określona. Od najmłodszych lat naszym obowiązkiem było pasienie krów w lesie państwowym, a później, po sprzątnięciu pól rolnych z pól, na ścierniskach. Była to dość uciążliwa praca, bo trzeba było wstawać świtem, gdy tylko się rozwidniło. Później była bardzo agresywna napaść na wypasane krowy przez owady żywiące się ich krwią, to znaczy przez baki, muchy i inne owady. Krowy siłą ucie-



W maju 1944 r. Niemcy utworzyli w Biłgoraju obóz przejściowy dla partyzantów ujętych w lasach janowskich i w Puszczy Solskiej



Niemcy przy tablicach na zbiegu ul. Kościuszki i Lubelskiej ostrzegających o działalności oddziałów partyzanckich

kały do obór, żeby się schronić przed owadami. Raz doszło do bardzo niebezpiecznego incydentu. Mnie wtedy z dziećmi pasącymi krowy nie było, ale była z nimi moja siostra. Uciekające z lasu krowy przez jezdnię Biłgoraj - Zamość natrafiły na uzbrojonych partyzantów, czekających na mających jechać samochodem Niemców. Chcieli zawrócić te krowy z powrotem w las, niestety udało im się to tylko częściowo. Część krów, a za nimi dzieci, wróciło do lasu, reszta uciekła do domu. O całym incydencie ktoś dał znać rodzicom tych, którzy nie powrócili. Ci pobiegli na ratunek

dzieciom i wtedy rozpoczęła się straszna strzelanina.

Zaatakowany został pędzący szosą samochód osobowy, na który organizowana była zasadzka i w którym jechali znienawidzeni Niemcy. Dzieci z rodzicami przybyłymi na pomoc i z krowami schronili się przed strzelaniną za górką. Akcja rozpoczęła się na wysokości stacji kolejki wąskotorowej. Później opowiadano, że po rozpoczęciu strzelaniny niewiasty zamieszkałe w budynku stacyjnym ukryły się na terenie niżej położonym, ale jedna z nich schowała tylko głowę, druga krzyczała do niej: „Schowaj grubą de-



Tadeusz Wąsik (88 l.) urodził się w 1935 r. Cafe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

mokrację, bo ci przystrelał”. Więc ta skryła się głębiej w niższym terenie. Ostrzelany samochód zapalił się kilka metrów przed budynkiem stacyjnym drewnianym. Był to równoległy barak przy samej szosie. Samochód spłonął, a pasażerowie zginęli. Musiały być jakieś ważne osoby, ponieważ jeszcze przez długi czas słychać było wycie syren.

Naszej wsi groziła pacyfikacja. Mnie wysłano do lasu

To wszystko działo się w bliskiej odległości od wioski Wola. A istniał wtedy zwyczaj,

że po tego typu akcji zorganizowanej przez partyzantów, Niemcy likwidowali 40 zakładników z przyległej miejscowości. We wsi wytworzył się czarny strach. Mnie, wtedy siedmiolatka, poproszono, żebym pognął w las krowy i nie wracał do domu, aż ktoś po mnie przyjdzie. Nastąpiła noc, a ja jestem ciągle sam z krowami w lesie i nie wiem, co się dzieje z rodziną zostawioną w domu. Czy dziś w ogóle można sobie wyobrazić, co mogło przeżywać dziecko w takiej sytuacji? Nikt nie przychodzi... może oni już nie żyją? Na szczęście, co prawda nieprędko, ale tata przyszedł do mnie i wrócił mi szczęśliwie do domu. Jakimś cudem obyło się wtedy bez pacyfikacji wsi.

Armia Włosowa terroryzowała naszą wieś. Do czasu

Kolejnym kataklizmem dla nas były najazdy na wioskę i jej mieszkańców oddziałów armii Włosowa, która służyła Niemcom w czasie okupacji. Zjawili się niespodziewanie i zażądali sobie z każdego gospodarstwa 10 kur, wódki i noclegu. Wszystko należało do nich. Kury kazali pozaciąć i ugotować. Oni je konsumowali, popijając alkoholem. Robili, co im się tylko podobało. Pamiętam, jak mój tato poszedł kupić alkohol. Po powrocie zażartował, że nie kupił. To żołdak chwycił za karabin, ja struchlałem, że go zastrzeli, ale wódka stała na stole i sprawa została oddalona. Najazdy tych ludzi na wioski odbywały się systematycznie, aż partyzanci, bodajże w Aleksandrowie, pochwycili ich dziesięciu i wykastrowali. Dopiero się jako tako uspokoił.

Kataklizmy na Polaków następowały coraz częściej. Następna była wpadka członków AK. Stało się to w miejscowości Gromada. Do więzienia trafiła między innymi rodzina Pacyków, gdzie za męża wysłała siostra mojego taty....

cdn.

Oprac.: Natalia Račaitis

BIL

Ciekawy wątek Powstania Styczniowego

Wciąż trwają obchody 160. Rocznicy Powstania Styczniowego. Z tego powodu warto przypomnieć ciekawy wątek zrywu 1863 – bitwy pod Kobylanką oraz sylwetkę Antoniego Jeziorańskiego, jednego z najbardziej zdolnych dowódców 1863 r. – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Pod koniec marca 1863 r. Wydział Wojny Rządu Narodowego, doceniając wojskowe umiejętności Jeziorańskiego, powierzył mu organizację wyprawy powstańczej w lubelskie. Cały następny miesiąc poświęcił na organizację oddziału. Dopiero pod koniec kwietnia powstańcy wyruszyli w kierunku granicy Królestwa Polskiego. Po uciążliwym marszu przez bagnisty teren między rzekami Tanew i Studzienica oddział założył obozowisko w lesie zwanym Kobylanką, ciągnącym się od Borowca do pobliskich Tepi. Jego przedpole i skrzydła chroniły bagna, które z powodu wiosennych roztopów i deszczów stanowiły trudną do sforsowania przeszkodę. Warunki terenowe uniemożliwiały przeciwnikowi natarcie zwartym szykiem bojowym, było to możliwe jedynie niewielkimi grupami. Odwrót do Galicji zapewniał powstańcom dukt wśród gęstego lasu porastającego suchą płaszczyznę.

Dowódca wojsk rosyjskich płk Jurij Miednikow już 30 kwietnia dowiedział się o wyprawie Jeziorańskiego i miejscu jego obozowania. Przeciwnikowi natychmiast wyruszyły cztery kompanie archangielskiego pułku piechoty, szwadron ułanów, sotnia kozaków oraz dwa działa – łącznie ponad 800 żołnierzy. Dowodził nimi kpt. Sternberg, który otrzymał rozkaz rozbicia lub wyparcia Polaków do Galicji. Działł bardzo ostrożnie, ponieważ przesadnie szacował siły powstańcze na ok. 3 tys. żołnierzy. W rzeczywistości było ich niepełna ośmiuset – słabo uzbrojonych i dysponujących niewielką liczbą amunicji.

1 maja ok. godz. 9 powstańcze pikietki zaalarmowały o nadciągającym nieprzyjacielu. Jeziorański się nie zląkł i postanowił podjąć bitwę. Przeciwnik maszerującym Rosjanom pchnął kompanię kpt. Ignacego Zawadzkiego, która stawiała zacięty opór, nie pozwalając wdrzeć się wrogiem w głąb pozycji powstańczych. Wkrótce Zawadzkiego wsparły kompanie odwodowe, a ich nieustępliwa postawa złamała ducha zaczepnego Rosjan. Polski dowódca, widząc, że rosyjskie szeregi się zachwiały, nakazał dwóm kompaniom niebiorącym udziału w walkach, by okrążyły prawe skrzydło wroga. Dowodzący nimi mjr. Ignacy Grudziński bezbłędnie wykonał

zadanie i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu w kierunku wsi Borowe Młyny. Pojawiła się szansa rozbicia Rosjan, jednak Jeziorański z powodu braku amunicji nie zdecydował się na rozstrzygający atak. W ślad za uchodzącym wrogiem ruszyła tylko powstańcza jazda. Podczas tego starcia Rosjanie stracili 23 żołnierzy, niewielką ilość broni i amunicji oraz jedno działo. Rannych żołnierzy, jak relacjonuje Jeziorański, nieprzyjaciół udało się wywieźć z pola bitwy. Straty strony powstańczej były niewielkie – poległo sześciu powstańców, a osiemnastu odniosło rany.

Wieść o zwycięstwie pod Kobylanką bardzo szybko rozeszła się w Galicji. Przekazywana z ust do ust nabierała coraz większych rozmiarów. Rząd Narodowy natychmiast wystosował do Jeziorańskiego list, w którym wینszując mu zwycięstwa, rozkazywał z niego korzystać i jak najszybciej rzucić się w głąb kraju. Na wiadomość o zwycięstwie powstańców książę Adam Sapieha przybył 3 maja do obozu kobylańskiego. Przekonawszy się o niedostatku amunicji, nakazał dostarczyć powstańcom 50 tys. sztuk naboju. Oddział został też zaopatrzony w żywność.

3 maja siły Jeziorańskiego zostały wzmocnione dwoma niewielkimi oddziałami kawalerii dowodzonymi przez kpt. Alberta Potockiego oraz Karola Sieniawskiego. Ponadto z rozbitego oddziału Marcina Borelowskiego „Lelewa” przybyło ponad stu ludzi. Dwa dni później nadeszła wreszcie oczekiwana amunicja. Oddział prezentował się zatem imponująco, a jego dowódca mógłby już bez przeszkód podjąć próbę przedostania się w głąb Królestwa Polskiego. Jeziorański jednak tego nie zrobił. Wbrew temu, co po latach zarzucał mu Walery Przyborowski, decyzja wynikała nie z tchórzostwa czy braku wiary w dalszą walkę, lecz z zbyt późnej dostawy amunicji, a także z ostrzeżenia przed planowanym kolejnym rosyjskim ataki – taką wiadomość dostarczył zaufany informator Józef Liban.

Po pierwszym nieudanym starciu pod Kobylanką rosyjskie wojska zostały wzmocnione czterema kompaniami piechoty mjr. Jakowa Ogolina. Według rosyjskich dowódców było to zbyt mało i wezwano dodatkowe posiłki, blokując jednocześnie ruchy powstańców gęstymi kozackimi podjazdami. Rosjanie zdecydowali się do działania dopiero po nadejściu mjr. Czerniawskiego, który miał pod rozkazami ok. sześciuset żołnierzy (trzy kompanie piechoty, szwadron ułanów i kilkudziesięciu kozaków). Dowództwo nad wszystkimi siłami rosyjskimi liczącymi ok. 2 tys. żołnierzy (jedenaście kompanii piechoty, dwa szwadrony ułanów i ok. 160 kozaków z dwoma działami) przejął sam Miednikow,



Bitwa pod Kobylanką stoczona w dniach 1 i 6 maja 1863 r.

który 5 maja przybył do wsi Osuchy i wezwał Sternberga i Ogolina na naradę wojenną, podczas której ustalono szczegóły planowanego rozbicia „miałeżników”.

Zgrupowanie Jeziorańskiego było nieźle uzbrojone i zaopatrzone w amunicję, ale prawie trzykrotnie mniej liczne od wroga. Dlatego dowódca obawiał się nadchodzącego starcia i spodziewał się, że Rosjanie spróbują zaatakować jego obóz od strony Galicji, co przyniosłoby zagładę wojskom powstańczym. Na jego szczęście Miednikow miał inne zamiary. Nie tylko nie zamierzał przekraczać kordonu granicznego, ale część sił wysłał do zadań drugorzędnych, pozbawiając się tym samym decydującego argumentu, jakim była przewaga liczebna. Kolumnę mjr. Czerniawskiego wysłał w rejon wsi Maziarze i Głuchy na poszukiwanie rozbitków Borelowskiego, którzy mieli się ukrywać w tamtejszych lasach. Ponadto wydzielił dwie kompanie piechoty, szwadron jazdy, sotnię kozaków i obeszczyków (pograniczników) jako osłonę tyłów. Z resztą sił ruszył w kierunku Borowej i Młynom ku kobylańskiemu powstańczemu obozowiskowi od wschodu, czyli od strony lasów głuchowskich. Rosyjski dowódca dysponował więc siłami porównywalnymi z tymi, które kilka dni wcześniej stoczyły pierwszą walkę z powstańcami.

W obozie pod Kobylanką spodziewano się ponownego uderzenia wojsk rosyjskich lada chwila. Jeziorański, aby wzmocnić pozycję, którą zajmowali powstańcy, zdecydował o wybudowaniu umocnień na kierunkach spodziewanego ataku. Rozkazał więc mjr. Adamowi Bobowskiemu, dowódcy saperów, aby wszystkie drogi prowadzące do obozu zabarykadował ściętymi drzewami. W ten sposób powstały trzy linie zasieków z rowem dla strzelców. Najslabszym punktem pozycji powstańczej było prawe

skrzydło, które otaczały wprawdzie grząskie bagna, ale zaraz za kordonem granicznym grunt był suchy. Jeziorański, sądząc, że wojska rosyjskie zdecydują się na pogwałcenie granicy austriackiej, byle tylko wdrzeć się do obozu powstańczego, polecił mjr. Bobowskiemu zabarykadować szeroką drogę, prowadzącą od granicy do pozycji powstańczej. Piechota powstańcza, przytykając prawym i lewym skrzydłem do granicy galicyjskiej, utworzyła szlak bojowy. Pozostające w rezerwie dwie kompanie oraz jazda zostały umieszczone na krańcach obu skrzydeł.

Około godz. 9 nieprzyjacielskie wojska maszerowały w kierunku wsi Zamch i Litkowce, by zaatakować lewe skrzydło wojsk powstańczych. Po krótkiej wymianie ognia Rosjanie zepchnęli przednią straż insurgentów i podeszli do głównych umocnień powstańczych. Jednocześnie wprowadzili do walki artylerię. Widać więc było, że będą szukać zwycięstwa właśnie na tym skrzydle, a drugiemu pozostawiać zadania mniej istotne.

Lewe skrzydło powstańców nie wytrzymało naporu wroga i cofało się w głąb pozycji. Jeziorański, widząc załamanie obrony, zdecydował o wysłaniu posiłków. Zadanie to zlecił gen. Józefowi Śmiechowskiemu. Gwałtowne natarcie wojsk rosyjskich zaczęło powoli słabnąć. Powstańcom, ukrytym za polowymi umocnieniami, udało się nawet zdobyć podczas tego natarcia przewagę ogniową nad wojskami nieprzyjaciela. Doprowadziło to do odwrotu nieprzyjaciela. Polski dowódca tak jak pięć dni wcześniej nie zdecydował się na rozstrzygające uderzenie. Obawiając się odcięcia oddziałów od reszty sił, zakazał pościgu za wojskami nieprzyjaciela.

Rosjanie, odepchnięci na lewym skrzydle, ok. godz. 11 zaatakowali w centrum oraz na prawym skrzydle powstańczym, jednak i te ataki nie przyniosły

rezultatów. Jeziorański wykorzystał do walki dwie kompanie, pozostające dotychczas w rezerwie. „Miednikow – pisze Przyborowski – cofnął się i tutaj nastąpiła całogodzinna przerwa w boju, którą obie strony z bronią u nogi przeżyły w posępnym milczeniu”. Chwilowe zawieszenie walki ze strony rosyjskiej miało służyć przerzuceniu wszystkich swych sił z lewego skrzydła i centrum na prawe skrzydło powstańcze, które po odparciu od granicy galicyjskiej zmusiłoby Jeziorańskiego do odwrotu w głąb Królestwa. Dowódca rosyjski z pomocą Ogolina, który znajdował się w tym czasie w lesie głuchowskim, mógł poważnie narazić powstańców na ostateczną klęskę. Powstańcy dowódca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że Miednikow, aby osiągnąć zamierzony cel, zdecyduje się na przejście granicy galicyjskiej. Tylko dzięki temu rosyjski dowódca mógł zaatakować prawe skrzydło obrony powstańczej.

Od strony galicyjskiej obóz powstańczy ubezpieczały wprawdzie dwa oddziały saperów, były to jednak siły stanowczo zbyt małe, by skutecznie odeprzeć atak. Jeziorański zdecydował wówczas o zabezpieczeniu tego odcinka i wysłał w to miejsce dwie kompanie pod dowództwem mjr. Leszka Dąba-Dąbcańskiego. Zajęły one pozycję w przygranicznych chaszczach tuż przy stanowisku saperów. To zdecydowało o ostatecznym wyniku bitwy.

Miednikow, widząc fiasco dotychczasowych ataków, zdecydował o ponownym zawieszeniu działań na ponad godzinę. Postanowił – zgodnie z przewidywaniami Jeziorańskiego – przegrupować siły i zaatakować powstańców przez kordon galicyjski. Około godz. 13 Rosjanie ruszyli na powstańców, jednak ku swemu zaskoczeniu napotkali przygotowanych do walki Polaków. Ci zamierzali się nie tylko bronić, lecz także przystąpić do śmiałego

go ataku, zmuszając Rosjan do odwrotu. „Moskwa bezładnie zaczyna się cofać. Wyborowe jej wojsko – pisze Jeziorański – strzelcy finlandzcy, w ucieczce sromotnej, bezładnej nie widzą bagien, które wpierw okrążali – wielu śmierć w nich znajduje”. Ostatnia próba zdobycia obozu powstańczego zakończyła się porażką wojsk rosyjskich. W chwili, gdy trąby i bębny w szeregach nieprzyjaciela dały znak do odwrotu, Jeziorański wysłał jeszcze w pościg za nimi oddziały kozaków Adama Wyleżyńskiego i Józefa Lenieckiego.

W kilkugodzinnym boju pod Kobylanką obie strony poniosły znaczne straty. Po stronie powstańców było to, jak podawał Jeziorański, 59 zabitych i 47 rannych. Szczególnie ciężkiego uszczerbku doznał korpus oficerski – prawie wszyscy dowódcy powstańczych kompanii polegli lub odnieśli poważne rany. Oficjalnie straty strony rosyjskiej, zaniżone w raporcie Miednikowa, miały wynosić w sumie 150 zabitych i rannych. W rzeczywistości wynosiły prawdopodobnie 59 zabitych i nawet 150 rannych. Wielki Książę Konstanty w piśmie do cara, chcąc zatrzeć ślady porażki pod Kobylanką, pisał jedynie o 25 zabitych i 70 rannych żołnierzach. Większość zabitych nieprzyjaciół pozostawił na poboju. Dopiero chłopcy spędzeni z Galicji pochowali ich za odpowiednią opłatą w kilku doliach.

Bitwy pod Kobylanką stanowiły niewątpliwie zwycięstwa powstańców. Jeziorański po raz kolejny udowodnił swoje nieprzeciętne talenty wojskowe. Od samego początku panował nad sytuacją i, co najważniejsze, nie dał się zaskoczyć nieprzyjacielowi. Potrafił umiejętnie użyć skąpych rezerw w starciu z trzykrotnie liczniejszym przeciwnikiem oraz, co najważniejsze, przewidzieć główny atak wojsk rosyjskich od strony austriackiej.

Chlubnie rozpoczęta wyprawa zakończyła się kilka dni później. Zmęczony marszami oddział, nie doczekawszy się pomocy ze strony wysłanych w jego kierunku oddziałów Jana Zajączkowskiego i Jana Czerwińskiego, 14 maja został doścignięty przez Rosjan pod Hutą Krzeszowską. Rozgorzała zacięta walka. Jeziorański, pozostawiając dowództwo w Śmiechowskim, razem z Aleksandrem Waligórskim wyruszył na rekonesans. Obserwując przebieg walki, znalazł się pod ostrzałem artylerii rosyjskiej i został trafiony odłamkiem w głowę. Rannego odwieziono do Przemyśla. Z trudem sformowany w Galicji oddział poszedł w całkowitą rozsypkę.

Opracował:
Michał Kańkowski

Groził i okradł własnych rodziców. Trafił do aresztu

W sobotę (11 maja) policjanci z posterunku w Ulhówku interweniowali w jednym z domów na terenie gminy Jarczów. Zgłoszenie dotyczyło gróźb pozbawienia życia wobec rodziny.

- Na miejscu mundurowi zastali 35-latkę, który był pod wpływem alkoholu. Mężczyzna tuż przed ich przyjazdem, trzymając w ręku nóż, groził własnemu ojcu pozbawieniem życia. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych nikt nie doznał żadnych obrażeń, a sprawca przestępstwa został natychmiast zatrzymany



Mężczyzna miał zakaz zbliżania się do rodziców i był karany za przestępstwo gróźb karalnych

- informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim. - Policjanci ustalili, że tuż przed wizytą w domu rodzinnym mężczyzna zadzwonił do swojej matki. W rozmowie jej również groził pozbawieniem życia.

Okazało się też, że kilka tygodni wcześniej z domu rodzinnego ukradł biżuterię, którą zastał w lombardzie.

Miał czynny zakaz zbliżania się do rodziców i był karany za przestępstwo gróźb karalnych.

Sąd go aresztował.

Joanna Niecko

Kolizja dwóch osobówek. Jednym z aut jechała matka z dziećmi

We wtorek (14 maja) w Majdanie Górnym zderzyły się dwa samochody osobowe. - Sprawcą zdarzenia okazał się 44-latek z Zamościa, który kierował mercedesem. Mężczyzna, chcąc skręcić w lewo na jedną z posesji, nie zauważył jadącego z naprzeciwka samochodu marki Peugeot, którym kierowała 33-latkę z gminy Jarczów. W konsekwencji doszło do stłuczki. Mimo że całe zdarzenie wyglądało groźnie, zarówno



kierujący, jak i dwoje podróżujących dzieci nie odnieśli poważnych obrażeń. Uczestnicy

zdarzenia byli trzeźwi - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

44-latek kierowca mercedesa otrzymał mandat karny w wysokości 2000 zł.

Fot. KPP Tomaszów Lubelski

Cyklistka potrącona przez samochód na przejeździe rowerowym

Do wypadku z udziałem rowerzystki i pojazdu marki Hyundai doszło we wtorek (14 maja) w Zamościu w rejonie skrzyżowania ulicy Piłsudskiego z ulicą Sadową.

- Cyklistka poruszała się ścieżką rowerową biegnącą wzdłuż ulicy Piłsudskiego od strony ulicy Okrzei. Zbliżając się do skrzyżowania z ulicą Sadową, zasygnalizowała manewr skrętu w lewo na przejazd pieszo-rowerowy w stronę ulicy Peowiaków. Widząc zatrzymującego się przed przejazdem kierowcę renault, wjechała na przejazd - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Jadąc lewym pasem kierującą pojazdem hyundai nie zatrzymała się przed przejazdem, ominęła stojące renault i wjechała na przejazd, po którym poruszała się



Rower uderzył w karoserię pojazdu, a 69-letnia mieszkanka Zamościa, która kierowała jednośladem, upadła na jezdnię

cyklistka. Rower uderzył w karoserię pojazdu, a 69-letnia mieszkanka Zamościa, która kierowała jednośladem, upadła na jezdnię.

- Załoga karetki pogotowia przewiozła cyklistkę do szpitala.

Na szczęście po badaniach okazało się, że 69-latkę, poza niegroźnymi dla jej zdrowia potłuczeniami, nie doznała poważniejszych obrażeń - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

- Pojazdem marki Hyundai kierowała 39-latkę z Zamościa. Policyjne badanie alkomatem wykazało, że obie uczestniczki kolizji były trzeźwe.

Joanna Niecko

Fot. KMP Zamość

Oszukana przez rzekomą córkę. „Hej mammo, mój telefon jest zepsuty”

55-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego dała się nabrać oszustom.

- Na telefon komórkowy otrzymała SMS-a o treści „Hej mammo, mój telefon jest zepsuty, nowy numer. Napisz do mnie teraz na Whatsapp...” i w tym miejscu został podany nowy numer telefonu - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. - 55-latkę kliknęła na numer podany w wiadomości i próbowała zadzwonić, jednak abonent był niedostępny. W związku z tym kobieta dodała numer do komunikatora What-

sapp i tam prowadziła korespondencję z rzekomą córką. W jednej z wiadomości „córka” poprosiła ją o zrobienie przelewu na prawie 3000 złotych.

Pieniądze były jej potrzebne rzekomo na zakup nowego telefonu. Zgłaszająca zgodziła się i wykonała przelew ekspresowy na wskazany rachunek bankowy.

Po przelaniu gotówki 55-latkę skontaktowała się z prawdziwą córką. Wtedy dowiedziała się, że to nie ona prosiła ją o pieniądze.

Joanna Niecko

Dwóch poszukiwanych w rękach policji. Jeden znęcał się nad bliskimi

We wtorek (14 maja) policjanci z Nielisza zatrzymali 33-latkę. Mężczyzna poszukiwany był na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia do zakładu karnego celem odbycia kary roku i dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności.

- Zaskoczonego mężczyznę policjanci zastali w jednym z domów na terenie gminy. Mieszkaniec gminy Nielisz został skazany za popełnienie przestępstwa kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna unikał wymiaru sprawiedliwości i nie stawiał się dobrowolnie w areszcie. Nie uniknął jednak spotkania z policjantami, zatrzymania i doprowadzenia do zakładu karnego - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska

-Bubiło z KMP w Zamościu.

Tego samego dnia policjanci z Krasnobrodu zapukali do drzwi jednego z mieszkań położonych na terenie gminy Krasnobród.

- Z ustaleń mundurowych wynikało, że pod tym adresem przebywać może poszukiwany 39-latek. Mężczyzna miał do odbycia rok pozbawienia wolności w związku z orzeczoną karą za znęcanie się nad osobami najbliższymi. Mężczyzna miał nadzieję, że uniknie odpowiedzialności za swoje zachowanie, tak się jednak nie stało. 39-latek został zatrzymany i przewieziony do wskazanego przez sąd zakładu karnego - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Ciągnik rolniczy zderzył się z BMW



W poniedziałek (13 maja) na skrzyżowaniu z miejscowości Ulhówek zderzył się ciągnik rolniczy i osobówka.

- 30-letnia kierująca ciągnikiem rolniczym marki Escort, mieszkanka gminy Ulhówek, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu znajdującemu się na drodze z pierwszeństwem BMW. Kierujący osobówką 27-letni mieszkaniec gm. Łaszczów siłą uderzenia został zepchnięty na pobocze drogi i uderzył w skrzynkę energetyczną - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim. Kierowcy byli trzeźwi.

Kierująca ciągnikiem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym została ukarana mandatem w wysokości 1 500 zł oraz otrzymała 10 punktów karnych.

BIL

Oszukana „na wygraną w loterii”. Straciła pieniądze

59-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego myślała, że koresponduje z koleżanką.

- Otrzymała informację, że wygrała w loterii 2600 złotych. Przekonana, że prowadzi konwersację z koleżanką, uwierzyła w wygraną oraz w to, że koleżanka pomoże jej

odebrać pieniądze. Zgodnie z jej zaleceniami wygenerowała kod Blik i przekazała go znajomej - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Padły następne prośby o kolejne kody. Kobieta generowała kody

do kolejnych płatności blikiem. Przekazała pięć takich kodów na łączną kwotę blisko 1800 złotych. O tym, że jest to oszustwo, 59-latkę zorientowała się dopiero, gdy bank zablokował jej konto z uwagi na podejrzone transakcje.

- Pokrzywdzona dodała, że wy-

konując zalecenia, działała pod presją czasu, podszywając się pod jej koleżankę oszust ciągle ją pona- głał i nie pozwalał przerwać transakcji - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Ph. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Rycerze z Biłgoraja
zdobyli Licheń

Rycerze Kolumba z Biłgoraja nie próżnują. Przedstawiciele parafii św. Marii Magdaleny wzięli udział w XIV Konwencji Stanowej Rycerzy Kolumba w Licheniu. A tu wybrano nową Radę Stanową oraz omówiono plany działalności na przyszły rok bratni. Delegatami z Biłgoraja byli: Jan Różański, Jan Szado oraz kapelan ks. Dominik Kapka.

Tomasz Zalewa



W Licheniu delegatami z Biłgoraja byli: Jan Różański, Jan Szado oraz kapelan ks. Dominik Kapka

To ludzie zostawili we wsi Okrągłe



Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Okrągłym zachęciło mieszkańców do porządków w swojej wiosce

R E K L A M A

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

lek. med. Michał Małysza

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl



To niestety efekt tylko kilku godzin sprzątania we wsi Okrągłe

Miejscowość Okrągłe w gminie Biłgoraj. A tu Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich tak skutecznie zachęciło mieszkańców, że efekty widać na zdjęciu.

- Odbyło się sprzątanie z akcji „Czysta rzeka”, w której brało udział KGiGW w Okrągłym oraz mieszkańcy naszej wioski - pokazują inicjatorzy akcji.

Tomasz Zalewa

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Relikwie świętego dotarły do Goraja

Dla mieszkańców Goraja to ważne wydarzenie. Do miejscowej parafii św. Bartłomieja Apostoła zostały wprowadzone relikwie św. Andrzeja Boboli. - To fragment kości świętego, która trafi do nas z Sanktuarium Opatrzności Bożej w Warszawie - mówi nam proboszcz gorajskiej parafii, ks. Leszek Boryło.

Andrzej Bobola to polski duchowny katolicki, jezuita, misjonarz, kaznodzieja, męczennik, święty Kościoła katolickiego, zwany apostołem Polesia oraz jeden z katolickich patronów Polski. W czasie powstania Chmielnickiego kapłan był brutalnie torturowany przez Kozaków. Przez lata jego historia była zapomniana. Został wyniesiony na ołtarze w 1853 r. Kanonizacji dokonano w 1938 r.

W 2013 r. relikwie św. Andrzeja Boboli trafiły do Sanktuarium Opatrzności Bożej w Warszawie. W relikwiarzu umieszczony został fragment kości męczennika. I fragment tej relikwii trafił do gorajskiej parafii.

- Praktycznie każda parafia posiada relikwie jakiegoś świętego. My wystąpiliśmy z pismem i z prośbą do Sanktuarium Opatrzności Bożej w Warszawie. Otrzymaaliśmy pozytywną odpowiedź i te relikwie trafiły także do



Wprowadzenie relikwii św. Andrzeja Boboli do parafii w Goraju

Goraja. To nie są jedyne relikwie w naszej świątyni. Są relikwie ks. Jerzego Popiełuszki, ale mam też relikwie Krzyża Świętego czy ojca Pio. Gorąco zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy - mówi proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.

Tomasz Zalewa



- Otrzymaaliśmy pozytywną odpowiedź i te relikwie trafiły także do Goraja - mówi proboszcz parafii w Goraju, ks. Leszek Boryło

W Turobinie podzielili władzę. Radni już zgodni?

Kto i za co będzie odpowiadał w gminie Turobin? Radni właśnie podzielili się władzą i ustalili składy komisji nowej Rady Miejskiej. Ale to nie wszystko, bo zapadły ważne decyzje w odpowiedzi na sugestie mieszkańców.

Tak wygląda skład komisji w Radzie Miasta wybranej w wyborach samorządowych:

Komisja Rewizyjna: Dariusz Witek, Stanisław Jarmuł, Ryszard Marek, Konrad Krzywicki, Tomasz Krzysztoń
Komisja Budżetowa: Teresa Bęcała, Anna Mamona Szymańska, Aneta Król, Ryszard Marek



W Radzie Miejskiej w Turobinie radni będą pracować w pięciu komisjach

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: Krzysztof Polski, Aneta Król, Przemysław Kołtun, Dariusz Witek
Komisja kultury, oświaty i sportu: Adam Romański,

Dorota Domańska, Anna Mamona Szymańska, Krzysztof Polski, Konrad Krzywicki
Komisja Rolnictwa: Przemysław Kołtun, Tomasz Krzysztoń, Radosław Tołpa, Dorota

Domańska
Na sesji przyjęto też uchwałę dotyczącą utworzenia żłobka oraz zabezpieczono środki na remonty remiz, budowę mostu w Czernięcinie Poduchownym i zakup samochodu strażackiego dla OSP Czernięcin Główny.

- Sesja była bardzo zgodna, ponieważ uchwały głosowano jednomyślnie. To właśnie jest pewna nowość dla Miasta i Gminy Turobin, bo w poprzedniej kadencji samorządu byli już radni zazwyczaj głosowali przeciw - komentuje burmistrz Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Komu we Frampolu najbardziej się chce?

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY
Frampolskie Gwiazdy Kultury

29 maja 2024r.
godz. 19.00

Sala Widowiskowa
Mgok Frampol, ul. Nowa 5

- przyznanie wyróżnień dla grup oraz osób indywidualnych działających na terenie Gminy Frampol
- występy okolicznościowe nagrodzonych osób

29 maja poznamy najbardziej aktywnych ludzi kultury w gminie Frampol. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu zaprasza do zgłaszania osób lub grup, które zdaniem mieszkańców wyjątkowo angażują się w rozwój lokalnej kultury. Czy to lokalny artysta, animator kulturalny, edukator czy lider społeczności, który inspirowa innych do odkrywania sztuki i kreatywności - każda propozycja jest cenna.

- Podzielcie się z nami nazwiskami tych, których działalność kulturowa wywarła na Państwa wrażenie: opowiedzieć o ich osiągnięciach, inicjatywach. Państwa zgłoszenie może być kluczem do uhonorowania tych niezastąpionych jednostek lub grup dla podkreślenia ich wkładu w naszą społeczność - zachęcają organizatorzy konkursu.

Zgłoszenia można wysłać pocztą na adres MGOK lub dostarczyć do placówki do 22 maja. Formularz zgłoszeniowy jest też na stronie internetowej frampolskiego ośrodka. A gala i wręczenie nagród 29 maja.

Gmina zaprasza nie tylko mamy

DZIEŃ MAMY
(NIE TYLKO DLA MAM)
19.05.2024r.
(NIEDZIELA)
GODZ. 18.30
SALA WIDOWISKOWA GOK

W PROGRAMIE:
• KONCERT W WYKONANIU SOLISTEK I ZESPOŁÓW WOKALNYCH GOK
• POKAZY TANECZNE W WYKONANIU LENY FRANCAK I MICHAŁA DOLECKIEGO

KABARET fifa-ra-fa
Z PROGRAMEM LOVE IS IN THE AIR
KABARET

WSTĘP WOLNY

Dzień Mamy w najbliższą niedzielę w gorajskim GOK-u. W najbliższą niedzielę Dzień Mamy. Święto, na które zaprasza mieszkańców. Goraj. Nazywa się to „Dzień Mamy nie tylko dla mam”, a w sali widowiskowej GOK na mieszkańców czekają koncerty miejscowych artystów, pokazy taneczne, a na deser występ kabaretu FiFa-RaFa. Wstęp jest oczywiście wolny.

	Gmina Łukowa		Gmina Obsza		Gmina Tarnogród
---	-----------------	---	----------------	---	--------------------

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

OBWIESZCZENIE NR 1
z dnia 14-05-2024 r.
o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030

Wójt Gminy Obsza, działając na podstawie rut. 6 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U.2024.278 t.j. z późn. zm.), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji, w szczególności od mieszkańców Gminy Obsza, podmiotów prowadzących lub zamierzających prowadzić na terenie Gminy Obsza działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałych zainteresowanych osób i podmiotów uwag do wyżej wymienionego projektu.

1. Termin rozpoczęcia konsultacji ustala się na dzień 21-05-2024 r., a termin ich zakończenia na dzień 28-06-2024 r.

2. Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag.

3. Ankiety dla mieszkańców obszaru rewitalizacji

Formularz uwag oraz ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji dostępne będą:

- na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl> ;
- na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ;
- w formie papierowej w Urzędzie Gminy Obsza. (pokój nr 8).

Wypełnione formularze uwag oraz ankiety dla mieszkańców obszaru rewitalizacji należy dostarczać:

- drogą elektroniczną na adres e-maili: sekretariat@obsza.pl;
- drogą korespondencyjną na adres Urząd Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza
- bezpośrednio do Urzędu Gminy Obsza w godzinach pracy Urzędu.

4. Spotkania konsultacyjnego otwartego z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostaną omówione główne założenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030. Spotkanie odbędzie się w dniu **28-05-2024 r. o godzinie 15:30 w pokoju nr 1 Urzędu Gminy Obsza.**

Uwagi do projektu Programu można składać do dnia 28-06-2024 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Obsza.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na podmiotowej stronie Gminy Obsza w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ; na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl> oraz dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza:

- zarządzenie nr 28/24 Wójta Gminy Obsza z dnia 14-05-2024 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030,
- formularz zgłaszania uwag,
- projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030,
- ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji,
- obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030,
- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna).

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ;
- na stronie internetowej: <https://obsza.pl>;
- na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Obsza
- w mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com>,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Obsza

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zostanie zamieszczony na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl>, na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6>, na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Obsza.

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.U.E.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Obsza z siedzibą pod adresem Obsza 36, 23-413 Obsza adres e-mail: sekretariat@obsza.pl, numer telefonu: 84 689 10 02

2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: sekretariat@obsza.pl lub pisemnie na adres Administratora.

3) Państwa dane będą przetwarzane w celu związanym z udziałem w konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Obsza na lata 2023-2030 na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w związku z ustawą z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U.2024.278 t.j. z późn. zm.), zgodnie z Zarządzeniem Nr 28/24 Wójta Gminy Obsza z dnia 14-05-2024 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030;

4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 tj. przez okres obowiązywania „Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030” oraz w obowiązkowym okresie przechowywania dokumentacji związanej z realizacją umowy, ustalonym zgodnie z odrębnymi przepisami, tj. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.

6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).

7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:

a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii, z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;

b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;

c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;

d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;

e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa) w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);

8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

9) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, jak również podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

OBWIESZCZENIE NR 2
z dnia 14-05-2024 r.
o konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza

Wójt Gminy Obsza, działając na podstawie art. 6 oraz art. 7 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U.2024.278 t.j. ze. zm.), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji, w szczególności od mieszkańców Gminy Obsza, podmiotów prowadzących lub zamierzających prowadzić na terenie Gminy Obsza działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałych zainteresowanych osób i podmiotów uwag do wyżej wymienionego projektu.

1. Termin rozpoczęcia konsultacji ustala się na dzień 21-05-2024 r., a termin ich zakończenia na dzień 28-06-2024 r.

2. Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elek_tronicznego formularza uwag.

3. Wypełnione formularze i ankiety należy dostarczać:

Formularz uwag oraz ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji dostępne będą:

- na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl> ;
- na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ;
- w formie papierowej w Urzędzie Gminy Obsza. (pokój nr 8).

Wypełnione formularze uwag oraz ankiety dla mieszkańców obszaru rewitalizacji należy dostarczać:

- drogą elektroniczną na adres e-maili: sekretariat@obsza.pl;
- drogą korespondencyjną na adres Urząd Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza
- bezpośrednio do Urzędu Gminy Obsza w godzinach pracy Urzędu.

4. Spotkania konsultacyjnego otwartego z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostaną omówione główne założenia projektu uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza Spotkanie odbędzie się w dniu **28-05-2024 r. o godzinie 15:30 w pokoju nr 1 Urzędu Gminy Obsza.**

5. Zbieranie uwag ustnych:

a) przekazanych z wykorzystaniem numeru telefonu - uwagi ustne można zgłosić pod numerem telefonu 84 689 10 02, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Obsza;

b) przekazanych osobiście w Urzędzie Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Obsza;

c) osobiście w trakcie trwania spotkania konsultacyjnego.

Uwagi do projektu Programu można składać do dnia 28-06-2024 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Obsza.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na podmiotowej stronie Gminy Obsza w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ;na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl> oraz dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza:

- projekt uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza,
- formularz zgłaszania uwag,
- zarządzenie nr 29/24 z dnia z dnia 14-05-2024 r. Wójta Gminy Obsza w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza,
- obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Obsza w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza,
- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna).

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914);
- w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> ;
- na stronie internetowej: <https://obsza.pl>;
- na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Obsza
- w mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com>,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Obsza

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zostanie zamieszczony na stronie internetowej Gminy Obsza - <https://obsza.pl>, na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Obsza - <https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6> , na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Obsza.

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.U.E.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Obsza z siedzibą pod adresem Obsza 36, 23-413 Obsza adres e-mail: sekretariat@obsza.pl, numer telefonu: 84 689 10 02.

2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: sekretariat@obsza.pl lub pisemnie na adres Administratora.

3) Państwa dane będą przetwarzane w celu związanym z udziałem w konsultacjach społecznych w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w związku z ustawą z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U.2024.278 t.j. z późn. zm.), zgodnie z Zarządzeniem Nr 29/24 Wójta Gminy Obsza z dnia 14-05-2024 r. w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Obsza.

4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 tj. przez okres obowiązywania „Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Obsza na lata 2023-2030” oraz w obowiązkowym okresie przechowywania dokumentacji związanej z realizacją umowy, ustalonym zgodnie z odrębnymi przepisami, tj. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.

6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).

7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:

a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii, z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;

b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;

c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;

d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;

e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa) w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);

8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

9) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, jak również podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Pierwsi nowi sołtysi w gminie Józefów

W gminie Józefów rozpoczął się cykl zebrań, na których mieszkańcy wybierają sołtysów i rady sołeckie oraz przewodniczących i zarządy osiedli. Na razie wielkiej rewolucji jednak nie ma.

Nowych sołtysów i rady już mają Borowina, Hamernia, Siedliska, Majdan Nepryski, Długi Kąt i Samsonówka. W połowie przypadków sołtysami zostały nowe osoby. To Małgorzata Torbiak w Borowinie, Barbara

Świetlica	Brzeziny	21.05.2023 r. (wtorek)	16:00
Świetlica	Tarnowola	21.05.2023 r. (wtorek)	18:00
Remiza OSP Majdan Kasztelański	Majdan Kasztelański	22.05.2023 r. (środa)	16:00
Remiza OSP Górecko Stare	Górecko Stare	22.05.2023 r. (środa)	18:00
Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie	os. Morgi	23.05.2023 r. (czwartek)	16:00
Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie	os. Centrum	23.05.2023 r. (czwartek)	18:00
Remiza OSP Pardysówka	os. Pardysówka	24.05.2023 r. (piątek)	16:00

Harmonogram spotkań sołeckich w gminie Józefów

Berdzik w Majdanie Nepryskim i Monika Litwin w Długim Kącie. Kolejną kadencję funkcje sołtysów będą pełnić – Grzegorz

Kolasiński w Hamerni, Jan Kusiak w Siedliskach i Małgorzata Mazurek w Samsonówce. W tym tygodniu sołtysów

wyborą mieszkańcy sołectw – Czarny Las i Stanisławów (w poniedziałek 20 maja), Brzeziny i Tarnowola (we wtorek 21 maja) oraz Majdan kasztelański i Górecko Stare (w środę 22 maja). Ostatnie trzy zebrania będą dotyczyć wyborów przewodniczących i zarządów osiedli. Wybory w osiedlach Morgi i Centrum odbędą się w czwartek 23 maja, a w osiedlu Pardysówka – w piątek, 24 maja.

Pełny harmonogram zebrań jest dostępny na stronie: www.jozefow.pl

Tomasz Zalewa

Klub nie tylko na papierze



Klub Seniora z Józefowa odwiedził Roztoczański Park Narodowy

Józefów to jedna z gmin w powiecie biłgorajskim, w której też jest Klub Seniora. Działa przy Miejskim Ośrodku Kultury. I wygląda, że istnieje nie tylko na papierze. - W ramach projektu „Poznajemy perły Roztocza Środkowego” Klub Seniora odwiedził Floriankę i Zwierzyniec.

Dziękujemy Roztoczańskiemu Parkowi Narodowemu za wspólnie zorganizowany czas - przekazują wdzięczni seniorzy z Józefowa.

Tomasz Zalewa

Aleksandria wykluczona z rozgrywek?

Wszystko wskazuje na to, że piłkarze Aleksandrii Aleksandrów nie dokończą trwającego sezonu, a zespół zostanie wykluczony z rozgrywek. Zaplanowany mecz z KS Wola Różaniecka nie odbył się, a to oznacza już trzeci walkower dla przeciwników równoznaczny z usunięciem drużyny z rywalizacji.

– W tej chwili nie ma jeszcze żadnej decyzji, bo jest za wcześnie.



ZOZPN czeka jeszcze na wyjaśnienie klubu z Aleksandrowa. Aleksandria prawdopodobnie zostanie wykluczona z rozgrywek



- Czekamy, co przekaze nam klub z Aleksandrowa i możliwie jak najszybciej podejmiemy decyzję - mówi nam prezes ZOZPN, Stanisław Pryciuk

śnie. Czekamy na stanowisko i wyjaśnienia klubu z Aleksandrowa – mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej prezes Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Stanisław Pryciuk.

- Czekamy na pismo i stanowisko klubu z Aleksandrowa. Teoretycznie klub może jeszcze przedstawić wyjaśnienie i jakieś usprawiedliwienie, dlaczego nie dotarli na mecz do Woli Różanieckiej. Są różne przypadki losowe, a nie wiemy, co się stało. Może jechali i mieli wypadek, może wydarzyło się coś innego?

Musimy to wiedzieć, żeby podjąć decyzję.

A jeżeli żadnego usprawiedliwienia z Aleksandrowa nie będzie, tylko po prostu nie miał kto grać i nie było składu?

To wtedy Aleksandria ma już trzeci walkower na wiosnę i drużyna zostanie wykluczona z rozgrywek. Przepisy są jasne, nieubłagane i dla wszystkich takie same. Czekamy, co przekaze nam klub z Aleksandrowa i możliwie jak najszybciej podejmiemy decyzję - mówi Pryciuk.

Tomasz Zalewa

Tereszpol Arena już po nowemu

Widzieliście kiedyś boisko w Tereszpolu? To zapamiętajcie o tym widoku, bo idzie nowe. - Zakończyliśmy renowację boiska trawiastego. Dzięki głosom mieszkańców Tereszpoli-Zaorendy i Tereszpoli-Zygmuntów udało się z funduszy sołeckich sfinansować renowację boiska trawiastego - pokazuje grający w piłkarskiej klasie B - Orzeł.

Orzeł Tereszpol to w tej chwili wielkierolowy klub z wielkimi szansami na awans. Do zakończenia sezonu zostały już tylko trzy mecze.

– Płyta naszego boiska przez treningi i rozgrywanie zawodów w pięciu grupach wiekowych jest bardzo intensywnie eksploatowana. Dzięki głosom mieszkańców Tereszpoli-Zaorendy i Tereszpoli-Zygmuntów



Dzięki środkom z funduszy sołeckich udało się sfinansować renowację boiska trawiastego w Tereszpolu

udało się z funduszy sołeckich sfinansować renowację boiska trawiastego. Z obiektu korzystają dzieci i młodzież z terenu całej Gminy. W ramach prac remontowych płyty boiska udało się wykonać pakiet profesjonalnych zabiegów pielęgnacyjnych polegających na odchwaszczeniu, aeracji boiska, dosiewie głębokim z nasionami, piaskowaniu

i zczesaniu trawy oraz dokonaliśmy zakupu pakietu nawozów. Klub wykonał wertykulację oraz wysiew nawozów na boisku. Dziękujemy za pomoc firmom transportowo – budowlanym z Tereszpoli, które zakupiły i dostarczyły 60 ton piasku potrzebnego do zabiegów – przekazuje Orzeł.

Tomasz Zalewa

W niedzielę upamiętnią mieszkańców

W najbliższą niedzielę (26 maja) w gminie Aleksandrów uroczystości w rocznicę pacyfikacji. Największa pacyfikacja Aleksandrowa miała miejsce 24 czerwca 1943 r. (był to początek operacji Wehrwolf), wieś została częściowo spalona (ok. 100 gospodarstw), zginęło 25 osób, a ok. 2500 jej mieszkańców wywieziono do obozów, głównie do obozu koncentracyjnego Majdanek.



W najbliższą niedzielę uroczystości w gminie Aleksandrów

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Cudem nie doszło do tragedii

Wielkie szczęście w gminie Biszcza, bo było o włos od tragedii.

Na jedną z gminnych dróg w samej miejscowości Biszcza nagle przewrócił się konar drzewa. Na szczęście w tym czasie nie przejeżdżało żadne auto ani nikt nie przechodził, bo mogło skończyć się tragicznie - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj.

- Zostaliśmy zadysponowani do powalonego konaru blokującego przejazd na jednej z dróg gminnych w miejscowości Biszcza - pokazali strażacy z OSP KSRG Biszcza I.

Zajęcie mieli strażacy i wezwane na miejsce Pogotowie Energetyczne. Nie była potrzebna interwencja Pogotowia Ratunkowego.



Tomasz Zalewa Drzewo przewróciło się na gminną drogę w Biszczu

Bal nad bale we wsi Rogale



Zespół „Od-Nowa” wystąpi w sobotę w remizie w Rogalach (gm. Księżpol)

Oto jedna z muzycznych wizytówek gminy Księżpol. Zespół nazywa się „Od-Nowa” i powstał z inicjatywy mieszkańców miejscowości Rogale. Na 25 maja (sobota) szykuje się „Majówka na starą nutę” właśnie w wiosce Rogale. A żeby było sentymentalnie, jak za dawnych lat, to wszystko w miejscowej remizie OSP i z udziałem m.in. zespołu „Od-Nowa”. Zaprasza miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Kierownikiem zespołu „Od-Nowa” jest Tadeusz Ździebło, a funkcję instruktora muzycznego sprawują Janusz Szczur i Mirosław Skwarek. Zespół rozpoczął działalność w 2017 roku, natomiast zadebiutował w styczniu 2018 roku na Gminnym Koncercie Kolęd i Pastoralek w Zaniach.

Od tamtej pory zespół uświetnia swoim barwnym śpiewem każdą imprezę organizowaną na terenie Gminy Księżpol. Grupa otrzymała wyróżnienia, m.in. na XXIII Festiwalu Pieśni Maryjnej, a swoją działalność prezentowała również na arenie powiatowej, występując na



W najbliższą sobotę KGW z Rogali zaprasza mieszkańców do remizy

Powiatowym Festiwalu Pieśni Ludowej.

Zespół w swoim repertuarze posiada piosenki ludowo-biesiadne, patriotyczne

i religijne. Często są to utwory autorskie, które powstają na specjalne okazje.

Tomasz Zalewa

Sam Zenek wystąpi w Potoku Górnym! Już oficjalnie

O ile do tej pory były to przymiarki, jakieś plany i domysły, to słynny Zenek Martyniuk rozwiązał wątpliwości i oficjalnie potwierdził. Na trasie koncertowej muzycznego wirtuoza już oficjalnie jest wpisany Potok Górny. Zenek wystąpi na dożynkach zaplanowanych na 18 sierpnia.



- Organizacja tego koncertu absolutnie nie jest zagrożeniem dla gminnych inwestycji - mówi o występie Zenka Martyniuka wójt Potoka Górnego, Stanisław Dyjak

Jak informują ogólnopolskie portale, lider zespołu Akcent - Zenek Martyniuk, znany z utworów, takich jak: „Przez twe oczy zielone”, „Życie to są chwile”, czy „Pszczółka Maja”, za występ na weselu otrzymuje około 40 tysięcy złotych. Podana kwota nie zawiera m.in. podatku VAT, kosztu hotelu oraz opłat ZAiKS.

- Robimy to, żeby dać trochę radości i rozrywki mieszkańcom Potoka Górnego. Zasługują na to także takie małe miejscowości. I jedno chcę podkreślić. Organizacja tego koncertu absolutnie nie jest zagrożeniem dla gminnych inwestycji. Z niczego nie bę-

dziemy rezygnować kosztem występu Martyniuka. Mamy budżet na promocję i tym zajmuje się Gminny Ośrodek Kultury. Mogę powiedzieć, że takiej imprezy nie załatwia się i nie organizuje w kilka dni. Dyrektor GOK-u zaczął rozmowy już po ubiegłorocznych dożynkach. Zenon Martyniuk jest popularny w Polsce i wiele gmin chce go zaprosić, zwłaszcza w okresie letnim, czyli kiedy są dożynki - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” wójt Potoka Górnego Stanisław Dyjak.

Tomasz Zalewa

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Potoku Górnym w likwidacji

ogłasza wyprzedaż z dużą obniżką zapasów sklepowych na bazie SKR w Potoku Górny

- Części zamienne do maszyn rolniczych: kombajn BIZON, kombajn ziemniaczany ANNA, prasa zbierająca Z-224, opryskiwacz, kosiarka rotacyjna, rozrzućnik obornika, rozsiewacz nawozów.
- Części zamienne do ciągników rolniczych: Ursus C-360, Ursus C-360 3p, Ursus C-330, T-25, MF3.
- Normalia: łożyska, pasy klinowe, pierścienie uszczelniające, pierścienie osadcze, kołki rozporowe, wpusty, kliny, żarówki, bezpieczniki.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU w godz. od 7 do 15. tel. 84/ 685 25 12.

Trzy gole Łady w dwanaście minut



Piłkarze Łady 1945 dokonują na wiosnę cudów i pną się w górę w tabeli IV ligi. Lublinianka była bezradna

Łada 1945 Biłgoraj skutecznie podniosła się po porażce w Janowie Lubelskim. W dwanaście minut gospodarze wbili Lubliniance trzy gole i wygrali 3:1. To arcyważne zwycięstwo, zwłaszcza przy wynikach drużyn, z którymi Łada rywalizuje o miejsce na podium w IV lidze piłkarskiej.

- Na zwycięstwo w Biłgoraju czekamy ponad czternaście lat! - przekazywała Lublinianka w przedmeczowych zapowiedziach. I musi jeszcze poczekać, bo Łada potrzebowała dwanaście minut, żeby pozbyć gości jakichkolwiek złudzeń.

Strzelanie rozpoczął w 15. minucie Michał Wójtowicz po

dośrodkowaniu z rzutu różnego. Pięć minut później po akcji Patryka Malca i Filipa Muchy, ten drugi podwyższył na 2:0. W 27. minucie było praktycznie po meczu, a na listę strzelców wpisał się Patryk Dorosz.

- Pierwsze trzydzieści minut meczu graliśmy wręcz koncertowo. Muszę zespół mocno za to pochwalić. Lublinianka dobrze gra na wiosnę, broni się przed spadkiem i tych punktów zbiera sporo. Ale chyba nie spodziewali się, że postawimy im tak trudne warunki. Dobrze, że w drugiej połowie udało się to utrzymać i wybronić w meczu z dobrym przeciwnikiem. Cały czas twardo stąpamy po ziemi, ale to nie jest tak, że wpatrujemy się w napięciu w wyniki przeciwników. Trzeba patrzeć na swoje, wygrywać swoje mecze. Tabela tabela, ale my chcemy

poprawiać przede wszystkim swoją grę, bo za tym idą wyniki - mówi trener Łady, Paweł Babiarz.

W najbliższą sobotę Ładę czeka trudny wyjazdowy mecz o sześć punktów. Na boisku w Krasnymstawie biało-niebiescy powalczą z miejscowym Startem o miejsce na podium w IV lidze piłkarskiej. Łada jedzie mocno osłabiona. Kontuzjowani są: Michał Skiba, Damian Chmura, Dariusz Kuliński i Alassane Sanou. W doliczonym czasie gry w meczu z Lublinianką, za nastpnika Patryka Dorosza na boisko musiał wejść... bramkarz Jakub Kamiński.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - LUBLINIANKA LUBLIN 3:1 (3:1)

Bramki: Wójtowicz (15), Mucha



Na meczach Łady pojawia się średnio 300-400 kibiców. Ci najwierniejsi oklaskiwali zwycięstwo z Lublinianką

Z kim Łada Biłgoraj zagra o Puchar Polski?

Piłkarze Łady 1945 wygrali finał Pucharu Polski w okręgu zamojskim. W finale pokonali Kryształ Werbkowice 4:2. Teraz najlepszy zespół na Zamojszczyźnie czeka półfinałowy mecz na szczeblu wojewódzkim, ze zdobywcą pucharu z okręgu Lublin, Chełm, albo Biała Podlaska. Wstępny termin półfinałów to 29 maja (środa). A kto może być rywalem Łady?

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przewiduje losowanie par drużyn z udziałem czterech zwycięzców w poszczególnych okręgach. Na to musimy jeszcze chwilę zaczekać, bo nie wszędzie triumfatorzy zostali już wyłonieni.

W półfinałach zagrają:

- * Lublin – w finale Opolanin Opole Lubelskie zagra z Avią Świdnik. Mecz 22 maja w Opolu Lubelskim
- * Chełm – puchar zdobył Start Krasnostaw, pokonując w finale Chełmiankę Chełm 1:0
- * Biała Podlaska – w finale Huragan Międzyrzec Podlaski zagra z Orłętami Radzyń. Mecz 22 maja w Międzyrzeczu Podlaski.
- * Zamość – puchar zdobyła Łada Biłgoraj po wygranej z Kryształem Werbkowice 4:2

Wstępny termin półfinałów: 29 maja. Wstępny termin finału wojewódzkiego PP Lubelskiego Związku Piłki Nożnej: 12 czerwca

(20), Dorosz (27) – Milcz (45-z karnego).

Łada: Alfimov – Pawluk, Błajda, Goncharevich, Szczepaniak, Wójtowicz (85 Nawrocki), Mucha (59 Paćkowski), Małec (79 Koto-dziej), Wojtyła, Yanczuk, Dorosz (90+3 Kamiński).

Lublinianka: Wójcicki – Mi-siurek, Kanarek, Szostak (46

Kołacz), Giletycz, Wójtowicz (46 Skrzypek), Poleszak, Knapp (61 J. Wadowski), Skrzycki (67 Neckar), Milcz, Pacek (82 Szymanek).

Tomasz Zalewa

Tanew popłynęła w meczu kolejki

Piłkarskie derby powiatu biłgorajskiego w klasie okręgowej. I zdecydowanie dla Victorii Łukowa, która na trudnym terenie w Majdanie Starym pokonała Tanew 3:1. Aż osiem goli zdobył Grom Różaniec i zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Do końca sezonu zostały jeszcze cztery kolejki.

Gospodarze na siódmym miejscu w tabeli, Victoria na piątym. Tanew Majdan Stary, która zawsze skuteczniej gra na wiosnę i Victoria walcząca o miejsce na podium. Zapowiadało się ciekawie, ale skończyło bardzo pewnym zwycięstwem zespołu z Łukowej. I to piątym z rzędu w tej rundzie. Wiedzieliśmy, jakie są słabe punkty Tanwi. Przecież oni mają ponad 50 straconych



Bramkarz Olimpiakosu Tarnogród - Dawid Szponar, miał w Zamościu pełne ręce roboty

nych bramek i wniosek nasuwa się sam, jak wygląda ich obrona. Bardzo słabo bronią, chcieliśmy to wykorzystać i nam się udało. W pierwszej połowie u nas było groźnie jedynie po stałych fragmentach. Do przerwy prowadziliśmy 2:0, skończyło się 3:1 i myślę, że nikt nie ma wątpliwo-

ści, kto był w tym meczu zespołem lepszym. W końcówce nasz zawodnik przypadkowo dotknął piłki ręką, co się zdarza, był karny i zdobyli honorowego gola. Czuć było frustrację gospodarzy, że zła praca sędziego, że my nie gramy, no było tego mnóstwo. Ale uczulałem zawodników, że



Rafał Stepień dwa razy pokonał bramkarza Tanwi Majdan Stary

tak będzie i trzeba grać w piłkę - podsumowuje trener Victorii, Jarosław Stepień.

Bramki dla Victorii zdobyli: Rafał Stepień (x2) i Tomasz Marzęda. Honorowe trafienie dla Tanwi w 90. minucie z rzutu karnego Kacper Maciocha. Olimpiakos Tarnogród pojechał na pożarcie do Zamościa i nie-

spodzianki nie było. Hetman pewnie wygrał 6:1, a w barwach gości nie było już Brazylijczyka Patrika Majeskiego, który pożegnał się z klubem: - Dałem z siebie wszystko i teraz czas się pożegnać. Dziękuję Olimpiakosie - przekazał 21-letni piłkarz i odleciał do nowego klubu w Małej. W koszulce drużyny z Tarnobrodu zagrał osiem razy, strzelając sześć goli. A skoro o golach mowa, to aż osiem wbili piłkarze Gromu Różaniec. Podopieczni Siergieja Sawczuka zdemolowali Unię Hrubieszów 8:0 (3:0). Łupem bramkowym podzielili się: Shamatava (x3), Padiasek (x2), oraz Kaproń, Hałych i Kwiatkowski.

W najbliższą sobotę kolejne derby powiatu. Walcząca o miejsce na podium Victoria Łukowa podejmuje Olimpiakos Tarnogród.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 29. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Lublinianka Lublin 3:1
Janowianka - Górnik II Łęczna 1:0
Grom Kąkolewnica - Start Krasnostaw 3:2
Granit Bychawa - Stal Poniatowa 3:2
Opolanin - Kryształ Werbkowice 6:2
Huragan - KS Drzewce 0:0
Gryf Gm. Zamość - Ogniwo Wierzbica 0:0
Motor II - Tomasovia 4:0
Lewart Lubartów - Stal Kraśnik 0:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lewart Lubartów	29	67	58-22
2.	Janowianka	29	66	73-23
3.	Stal Kraśnik	29	59	70-30
4.	Łada Biłgoraj	29	57	51-33
5.	Start Krasnostaw	29	54	49-37
6.	KS Drzewce	29	49	64-41
7.	Opolanin	29	48	67-51
8.	Tomasovia	29	42	47-35
9.	Kryształ	29	38	47-59
10.	Lublinianka Lublin	29	37	41-39
11.	Gryf Gm. Zamość	29	37	37-41
12.	Górnik II Łęczna	29	33	39-44
13.	Motor II Lublin	29	33	43-55
14.	Huragan	29	31	38-49
15.	Stal Poniatowa	29	28	34-56
16.	Granit Bychawa	29	20	25-66
17.	Ogniwo Wierzbica	29	19	22-73
18.	Grom Kąkolewnica	29	18	27-78

Zapowiedź 30. kolejki:

Start Krasnostaw - Łada 1945 Biłgoraj (25.05, 16:00)Górnik II Łęczna - Lewart Lubartów (24.05, 18:00)Stal Kraśnik - Motor II Lublin (26.05, 13:00)Tomasovia Tomasów Lubelski - Gryf Gmina Zamość (26.05, 17:00)Ogniwo Wierzbica - Huragan Międzyrzec Podlaski (25.05, 17:00)KS Drzewce - Opolanin Opole Lubelskie (26.05, 15:00)Kryształ Werbkowice - Granit Bychawa (25.05, 12:00)Stal Poniatowa - Grom Kąkolewnica (26.05, 17:00)Lublinianka Lublin - Janowianka Janów Lubelski (26.05,14:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 26. kolejki:

Hetman Zamość - Olimpiakos 6:1
Tanew - Victoria Łukowa 1:3
Metalowiec - Huczwa Tyszowce 1:3
Sparta Łabunie - Graf Chodywańce 2:4
Potok Sitno - Błękitni Obsza 3:1
Omega - Olimpia Miączyn 4:0
Grom Różaniec - Unia Hrubieszów 8:0
Pogoń 96 - Korona Łaszczów 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	26	71	126-15
2.	Huczwa Tyszowce	26	58	87-26
3.	Grom Różaniec	26	55	67-24
4.	Victoria Łukowa	26	52	51-25
5.	Pogoń	26	52	64-27
6.	Graf Chodywańce	26	45	42-34
7.	Tanew	26	38	55-53
8.	Omega	26	37	57-61
9.	Potok Sitno	26	33	41-74
10.	Błękitni Obsza	26	31	39-53
11.	Olimpiakos	26	28	35-50
12.	Korona Łaszczów	26	27	32-50
13.	Olimpia Miączyn	26	21	45-61
14.	Metalowiec Goraj	26	17	35-90
15.	Unia Hrubieszów	26	13	19-85
16.	Sparta Łabunie	26	10	27-94

Zapowiedź 27. kolejki:

Sparta Łabunie - Błękitni Obsza (25.05, 17:00)Pogoń 96 Łaszczówka - Hetman Zamość (25.05, 17:00)Korona Łaszczów - Grom Różaniec (25.05, 17:00)Unia Hrubieszów - Omega Stary Zamość (25.05, 17:00)Olimpia Miączyn - Potok Sitno (25.05, 13:00)Graf Chodywańce - Metalowiec Goraj (25.05, 17:00)Huczwa Tyszowce - Tanew Majdan Stary (25.05, 16:00)Victoria Łukowa - Olimpiakos Tarnogród (25.05, 16:00)

W Soli gra Muzyka. Komplet zwycięstw naszych

Tego nie było już dawno w piłkarskiej klasie A. Trzy kluby z Ziemi Biłgorajskiej grały mecze wyjazdowe i wszystkie odniosły zwycięstwa. Najcenniejsze chyba Olender Sól, który jest coraz bliżej awansu do okręgówki. Włókniarz Frampol przegrywał w Szczepieszynie, ale i tak dopisuje trzy punkty. Podobnie jak Orion Dereżnia, który szczęśliwy wrócił z Hrubieszowa.

Na boisku w Suścu istniał tylko jeden zespół. Po trzech golach Artura Muzyki i trafieniu Jakuba Muzyki, Olender pewnie wygrał 4:0 (2:0) i na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu pędzi w stronę klasy okręgowej.

Znacznie ciekawiej było jednak w Szczepieszynie. Tu gospodarze

wyszli na prowadzenie, po błędzie defensorów Włókniarza Frampol:

- Ostatni obrońca stracił piłkę, niepotrzebnie się zakiwał i zawodnik Roztocza wyszedł sam na sam z naszym bramkarzem. Objęli prowadzenie, ale to my przeważaliśmy i stwarzaliśmy sytuacje. W końcu się udało i jeszcze przed przerwą Mateusz Szafraniec wyrównał na 1:1. Zwycięską bramkę strzeliliśmy w doliczonym czasie gry, ale to jest właśnie gra do końca. A na listę strzelców wpisał się Jarosław Dycha - mówi szczęśliwy trener Włókniarza, Grzegorz Lipiński.

Dla drużyny z Frampola to trzecia wygrana z rzędu. Wygrał też trzeci zespół z Ziemi Biłgorajskiej - Orion Dereżnia. I to też już czwarta wygrana z rzędu. Cieszy tym bardziej, że odniesiona na wyjeździe i z nieobliczalnym Huraganem Hrubieszów. Skończyło się wynikiem 2:1.

- Jest spory niedosyt w tym



Olender Sól ma się z czego cieszyć. Wygrana w Suścu i awans do okręgówki na wyciągnięcie ręki. To dopiero będzie radość!

wszystkim, bo gdyby nie ta pechowa porażka z Igrosem u siebie 1:2 w meczu gdzie mieliśmy poprzeczki i mnóstwo sytuacji do zdobycia gola, to dzisiaj Orion byłby na szóstym miejscu. Kto awansuje? Andoria Mircze już awansowała, jest jeszcze walka o dwa miejsca. Ja

stawiam na Olender Sól i życzę im tego awansu, choć za chwilę gramy z nimi mecz derbowy. Derby to są nerwy i na pewno nie oddamy Soli punktów w prezencie. Zresztą oni też nam nigdy prezentów nie robili. Jeśli stracą awans w meczu z nami? Wtedy widocznie na ten awans nie



- Gdyby nie ta pechowa porażka z Igrosem Krasnobród u siebie 1:2, to dzisiaj Orion byłby na szóstym miejscu - mówi prezes klubu z Dereżni Dominik Lachowski

zasłużyli. Trzymam kciuki za Olen-dra Sól, ale na pewno nie w meczu w pierwszy weekend czerwca w Dereżni - mówi prezes klubu z Dereżni Dominik Lachowski.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj robi biegaczom przeszkody

Przeszkody i to poważne robi biegaczom Biłgoraj. Ale to bardzo dobrze, bo na tym właśnie polega „Biłgoraj Biega... Stadionowy Cross Przeszkodowy”. Żeby nie było za łatwo, na śmiałków będą czekały na trasie opony, płotki lekkoatletyczne, pachołki i co tylko organizatorom przyjdzie do głowy. Sam bieg 24 maja (piątek), a zapisy cały czas trwają.



Między innymi z takimi przeszkodami na trasie zmierzą się biegacze w najbliższy piątek w Biłgoraju

Kontynuując coroczną akcję Biłgoraj Biega, Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje kolejną

impresję promującą aktywny wypoczynek i dbałość o zdrowy, sportowy styl życia.

Gdzie: Stadion OSiR Biłgoraj.
Kiedy: 24.05.2024 r. (piątek).
Trasa: bieżnia lekkoatletyczna i boczne boiska treningowe na stadionie OSiR - dystans ok. 1000 m. Na trasie usytuowane będą „przeszkody” (6-8 przeszkód do pokonania utworzone z materaców, płotków lekkoatletycznych, pachołków, itp.).
Program: 17:00-17:45 - rejestracja

uczestników, weryfikacja zgłoszonych drużyn (Biuro Zawodów przy bramce wejściowej na bieżnię lekkoatletyczną) 17:45 - rozgrzewka - zapoznanie z trasą i przeszkodami 18:00 - START
Zgłoszenia drużyn do 21 maja - OSiR Biłgoraj (Mieczysław Jamroz), osobiście lub e-mail: mjamroz@osir.lbl.pl oraz w dniu i na miejscu imprezy do godz. 17:45.

Tomasz Zalewa

Karatecy z Biłgoraja jadą z medalami



W Płocku wystartowało blisko 300 karateków. Na podium byli także zawodnicy z Biłgoraja

To był trzeci i zarazem ostatni finałowy turniej ogólnopolskiej ligi Traditional Karate Games. W zawodach w Płocku wystartowało blisko 300 zawodników i zawodniczek z klubów z całej Polski w tym dwóch zawodników z Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki: Aleksander Mazurek oraz Ignacy Staron.

Obaj zaprezentowali się znakomicie zdobywając medale: Aleksander zdobył srebrny medal w kata i brązowy w kumite, natomiast Ignacy, brązowy w kata i srebrny w kumite. Ponieważ był to turniej finałowy nagradzano również statuetkami najlepszych zawodników w klasyfikacji generalnej po trzech turniejach (poprzednie odbyły się w Grodzisku Mazowieckim oraz Zamościu).

Karatecy z Biłgoraja zazna-

czyli swoją obecność zajmując w swoich kategoriach wiekowych drugie miejsce. Gratulujemy. A już za tydzień finałowy turniej ligi Chidori League, gdzie również liczymy na dobre miejsca zarówno w poszczególnych konkurencjach jak i w klasyfikacji generalnej.

Tomasz Zalewa

W niedzielę Wiosenny Rajd Rowerowy



Do piątku można zapisywać się na Wiosenny Rajd Rowerowy w Biłgoraju. Do przejechania będzie blisko 30 kilometrów w otoczeniu pięknej przyrody lasów Ziemi Biłgorajskiej. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju, wspólnie z Grupą Rowerową PTTK Biłgoraj zaprasza wszystkich miłośników dwóch kółek na Wiosenny Rajd Rowerowy. Start w najbliższą niedzielę przed halą OSiR. Zapisy trwają do piątku. Nie ma co czekać, bo udział w rajdzie jest bezpłatny, a liczba uczestników ograniczona.

KLASA A

Wyniki 22. kolejki:
Huragan Hrubieszów - Orion Dereżnia 1:2
Sokół Zwierzyniec - Sparta Wożuczyn 1:1
Szumy Susiec - Olender Sól 0:4
BKS Bodaczów - Granica Lubycza Królewska (goście nie przyjechali na mecz)
Alwa Brody Małe - Andoria Mircze 3:4
Igro Krasnobród - Orkan Bełzec 3:1
Roztocze Szczepieszyn - Włókniarz Frampol 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Andoria Mircze	22	58	85-23
2.	Olender Sól	22	43	53-28
3.	BKS Bodaczów	21	41	38-21
4.	Orkan Bełzec	22	37	58-34
5.	Sparta Wożuczyn	22	36	38-45
6.	Igro Krasnobród	22	34	34-39
7.	Włókniarz Frampol	22	33	45-42
8.	Huragan	22	32	45-41
9.	Roztocze	22	31	47-46
10	Orion Dereżnia	22	30	42-41
11	Sokół Zwierzyniec	22	29	51-43
12	Szumy Susiec	22	14	31-72
13	Granica	21	13	22-52
14	Alwa Brody Małe	22	10	26-88

Zapowiedź 23. kolejki:
Roztocze Szczepieszyn - Huragan Hrubieszów (25.05, 13:00)
Włókniarz Frampol - Igros Krasnobród (25.05, 12:00)
Orkan Bełzec - Alwa Brody Małe (25.05, 11:00)
Andoria Mircze - BKS Bodaczów (25.05, 17:00)
Granica Lubycza Królewska - Szumy Susiec (25.05, 16:00)
Olender Sól - Sokół Zwierzyniec (25.05, 17:00)
Sparta Wożuczyn - Orion Dereżnia (26.05, 16:00)

KLASA B

Wyniki 15. kolejki:
Rakovia Rakówka - KS Wola Różaniecka 3:3
Orzeł Terespol - Wrzos Szyszków 14:0
Tarpan Korchów - Cosmos Józefów 2:4
Huragan Chmielek - Relax Księżpol 1:2
Piast Babice - Aleksandria Aleksandrów (nie odbył się)

Lp	Nazwa	M	Pkt	Bramki
1.	Relax Księżpol	15	36	57-19
2.	Orzeł Terespol	15	33	46-16
3.	Cosmos Józefów	15	30	35-17
4.	Piast Babice	14	28	51-17
5.	KS W. Różaniecka	14	18	39-35
6.	Tarpan Korchów	15	17	27-30
7.	Huragan	15	13	23-43
8.	Wrzos Szyszków	15	13	15-67
9.	Rakovia Rakówka	15	11	24-52
10	Aleksandria	13	8	20-41

Zapowiedź 16. kolejki:
KS Wola Różaniecka - Piast Babice (25.05, 17:00)
Aleksandria Aleksandrów - Huragan Chmielek (25.05, 15:00)
Relax Księżpol - Tarpan Korchów (26.05, 17:00)
Cosmos Józefów - Orzeł Terespol (26.05, 13:00)
Wrzos Szyszków - Rakovia Rakówka (26.05, 14:00)

Biłgorajska Noc Muzeów 2024

Zbigniew Antoniak od 40 lat mieszka i tworzy w Biłgoraju. Zadebiutował podczas Nocy Muzeów



Noc Muzeów rozpoczęła się w Zespole Młyńskim przy ul. Czerwonego Krzyża od wernisazu ekspozycji „Kalejdoskopy” Magdaleny Grabińskiej-Serek i Zbigniewa Antoniaka

Biłgoraj: W sobotę, 18 maja, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej zaprosiło na kolejną edycję Nocy Muzeów. Tegoroczny program był bogaty w wydarzenia. Nie sposób nie wspomnieć też o debiucie Zbigniewa Antoniaka, który mieszka i tworzy w Biłgoraju od 40 lat i właśnie zdecydował się pokazać mieszkańcom swoje dzieła.

Tegoroczną Noc Muzeów rozpoczął wernisaz ekspozycji „Kalejdoskopy” Magdaleny Grabińskiej-Serek i Zbigniewa Antoniaka w Zespole Młyńskim przy ul. Czerwonego Krzyża. Kolejny punkt to prelekcja Mai Wal, Stefan Knapp i Wojciech Fangor. Koncepcja, inspiracja, naśladowanie. Otwarto również wystawy: „Od przeszłości do współczesności” Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni Victoria oraz „Wagi i odwadźniki”, ekspozycji kolekcjonerskiej ze zbiorów mieszkańca Biłgoraja, Janusza Młynarczyka. Nie zabrakło pogadanki o broni z powstania styczniowego i rekonstrukcjach historycznych. Wydarzeniu towarzyszyły występy artystów: koncert Anny Czuchaj-Seńko Quarter „Świat między wierszami” i występ Mai Bielak z Łukowej.

Na co dzień mamy tłumy w muzeum

Marek Majewski, dyrektor Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, jeszcze przed zakończeniem, uznał wydarzenie za wyjątkowo udane i niezwykle potrzebne. - Idea Nocy Muzeów jest to idea międzynarodowa, europejska. Uważam, że takie środowisko jak biłgorajskie, jest tak samo ważne jak wielkomiejskie i może pokazać to, czym dysponuje, jaki mamy dorobek kulturalny, muzealny. Nasze mu-



Zbigniew Antoniak od 40 lat mieszka i tworzy w Biłgoraju. Podczas Nocy Muzeów odbył się wernisaz jego pierwszej wystawy w naszym mieście



Druga część Nocy Muzeów odbyła się w głównej siedzibie Muzeum Ziemi Biłgorajskiej przy Kościuszki 87

zealnictwo ma wspaniałą tradycję, tylko niekoniecznie było to wcześniej eksponowane. Noc Muzeów to świetna okazja, by się spotkać, pogadać o naszym dorobku, wyciągnąć wnioski na przyszłość - mówi Marek Majewski. Podkreśla, że wydarzenie cieszy się sporym zainteresowaniem: - Na co dzień mamy tłumy w muzeum. Zwłaszcza warsztaty archeologiczne cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Podczas Nocy Muzeów w ubiegłym roku mieliśmy około 450 osób. Widać, że zainteresowanie rośnie - zaznacza Majewski.

Biłgorajski debiut po... 40 latach

Tegoroczną Noc Muzeów zainicjował wernisaz wystawy dwójki

malarzy: Magdaleny Grabińskiej-Serek i Zbigniewa Antoniaka. Pani Magda to pochodząca z Tarnobrodzkiej artystka, która jest dobrze znaną w lokalnym środowisku. Zbigniew Antoniak to, jak sam o sobie mówi, malarz-samouk, który od 1984 mieszka i tworzy w Biłgoraju, ale dopiero podczas Nocy Muzeów po raz pierwszy pokazał mieszkańcom Biłgoraja swoje prace. - Jestem samoukiem. Maluję i mieszkam w Biłgoraju od 1984 roku. Pierwsze moje prace odzwierciedlają moją fascynację malarstwem francuskim, pasjonuje mnie też kosmos, a ostatnio abstrakcja. Jestem raczej kolorystą, co widać po moich pracach. Bałem się zmierzyć z pracami Magdy, która jest profesjonalistką, ale myślę, że moje prace zostały



Malarka Magdalena Grabińska-Serek (w środku), współautorka wystawy „Kalejdoskopy”, podczas biłgorajskiej Nocy Muzeów zaprosiła na wernisaz wystawy swoje koleżanki



Magdalena Grabińska-Serek, współautorka wystawy „Kalejdoskopy” - Ta wystawa odbywa się na zaproszenie pani Mai Wal i pana dyrektora muzeum. Cieszymy się, bo jest to świetne miejsce, które ma potencjał. Kocham malować, kocham robić kalejdoskopy i chce je pokazać innym ludziom. Maluję od zawsze, malarstwo to moja pasja. Mam nadzieję, że ktoś je kiedyś zabierze do domu



Gościem specjalnym Nocy Muzeów była utalentowana wokalistka Maja Bielak z Łukowej



Noc Muzeów to idealny moment na wnikliwe podziwianie dzieł sztuki

Natalia Raćaitis